PT. Biblioteka Jagiellońska

Nr. 322 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 22 listopada 1933 Rok XXXVII

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty
we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·00
z dostawą do domu . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5·30
za granicą. . . . . zł. 8·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzymiastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

LITWINOW W WASZYNGTONIE

Orędzie prezydenta Roosevelta w sprawie rozbrojenia i pokoju z maja b. r. było pierwszym dokumentem rządu Stanów Zjednoczonych, przesłanym bezpośrednio rządowi Sowietów. Przez poprzednich niemal piętnaście lat Stany Zjednoczone i Rosja nie utrzymywały z sobą stosunków politycznych a wszelkie próby ich nawiązania ze strony Sowietów napotykały na nieprzejednane stanowisko rządu amerykańskiego. I tak kiedy w roku 1923 rząd sowiecki zwrócił się do rządu amerykańskiego z propozycją pertraktacyj, sekretarz stanu Hughes odpisał, że nie ma powodu do pertraktacyj. „Jeżeli władze sowieckie są gotowe" — brzmiała odpowiedź — do zwrócenia skonfiskowanej własności obywateli amerykańskich, lub zapłacenia pełnego odszkodowania, to mogą to uczynić". Odpowiedź ta została wręczona przez przedstawiciela amerykańskiego ministrowi rosyjskiemu w Rewlu. Tak samo, kiedy sekretarz stanu Stimson chciał przypomnieć rządowi sowieckiemu z okazji zatargu chińsko-rosyjskiego w roku 1929 o zobowiązaniach, wynikających z paktu Kelloga, to uczynił to za pośrednictwem Francji.

I nic dziwnego. Przez cały ten czas życie polityczne i gospodarcze obu tych krajów biegło po przeciwległych biegunach. Tu wolność demokratyczna, tam skrępowanie jednostki w system dyktatury partyjnej. Tu liberalizm kapitalistyczny, posunięty do najdalszych granic, tam upaństwowienie wszystkich dziedzin gospodarki. Bardziej rażących przeciwieństw wyobrazić sobie nie można. Brak stosunków dyplomatycznych był najzupełniej zrozumiały. Urzędowy Waszyngton przestrzegał czystości swych zasad politycznych, opartych na tradycji i konstytucji i odpierał żądania swych własnych obywateli, różnych związków i organizacyj, prasy i duchowieństwa, domagających się uznania de iure rządu sowieckiego.

Przyczyna nieprzejednanego stanowiska Stanów Zjednoczonych względem Sowietów leżała nie w samej tylko zasadzie konstytucjonalizmu. Utwierdzało się ono także w przekreśleniu przez rząd sowiecki zobowiązań poprzednich rządów rosyjskich względem rządu i obywateli amerykańskich. W dniu 2 lutego 1918 rząd sowiecki odmówił uznania długów państwowych, zaciągniętych przez „rządy obszarników i rosyjskiej burżuazji wbrew woli i interesom mas ludowych i robotniczych". Odnośny dekret zanulował 200 milj. dolarów kredytu, udzielonego przez Stany Zjednoczone rządowi Kiereńskiego i 450 milj. dol. długu u obywateli Stanów Zjednoczonych. Rząd Stanów Zjednoczonych odmawiał nawiązania stosunków dyplomatycznych z Sowietami, dopóki nie zmienią one stosunku względem „praw człowieka i prywatnej własności". Prezydent Coolidge oświadczył w roku 1923, że nie będzie „łrymarczył drogiemi prawami ludzkości dla korzyści handlowych".

Tak się działo oficjalnie. W rzeczywistości rozwijały się w całej pełni stosunki handlowe obywateli amerykańskich z Sowietami i eksport amerykański do Rosji stanowił poważną pozycję. Firmy amerykańskie udzielały na własną rękę często Sowietom kredytów krótkoterminowych i wywoziły tam maszyny, bawełnę, samochody, przybory elektryczne i t. d. Między Moskwą a Nowym Jorkiem — rzec można — nawet istniały zawsze nici żywej sympatii. Przestrzeń, rozmach twórczy, nieograniczona wiara w technikę i sportowe współzawodnictwo tworzenia rzeczy największych na świecie przy pomocy zupełnie odmiennych metod, — stanowiły podstawę wzajemnego zainteresowania i zrozumienia się. Rosja Sowiecka zatrudniała setki inżynierów amerykańskich, utrzymywała w Nowym Jorku olbrzymią misję handlową a swą piatiletką naprawdę zaimponowała tylko yankesom. A pamiętać należy i o tem, że przewrót rosyjski który przekształcił dawne imperjum w państwo Sowietów, z pośród wielkich państw świata, najmniej zaszkodził politycznym i gospodarczym interesom U. S. A. W Ameryce żyły zresztą wspomnienia długoletnich, przyjaznych stosunków z dawną Rosją, nieznacznie zamąconych tylko w końcu XIX-go wieku przejściową rywalizacją na Oceanie Spokojnym.

Rok ostatni wprowadził w sytuacji obu krajów zmiany zasadnicze. Więc zmieniły się przedewszystkiem wewnętrzne stosunki w Ameryce. Wielki eksperyment, który wszczął Roosevelt, — nie jest oczywiście próbą zbolszewizowania Stanów Zjednoczonych, w każdym razie jednak jest to bardzo poważny krok w kierunku tych idei i pomysłów, które reprezentuje system bolszewicki. Wszak pierwszą próbę realizowanej obecnie w Stanach gospodarki planowej, podjęły Sowiety. Dziś po tej samej drodze idzie Roosevelt. A dalej — Roosevelt objąwszy władzę po Hooverze, nietylko gruntownie zmienił politykę gospodarczą swego poprzednika, ale chce iść niewątpliwie i w polityce zagranicznej, nowemi drogami. Hoover nie chciał uznać Sowietów, więc Roosevelt stał się zwolennikiem ich uznania. A potem momenty natury gospodarczej, Ameryka dusi się z nadmiaru produkcji i braku konsumcji. ZSSR. cierpi na „głód towarowy" we wszystkich niemal dziedzinach. Na rynku występują groźni konkurenci: Anglja, Niemcy i Włochy, na co nie może być obojętnym rząd i prezydent Stanów Zjednoczonych.

Ale na czoło tych rzeczy wysuwa się niewątpliwie moment z zakresu spraw międzynarodowych. W państwie Wschodzącego Słońca zaczyna wschodzić słońce niezmierzonych ambicyj imperjalistycznych. Mandżukuo bezceremonjalne zajęcie kolei wschodnio - chińskiej, przygotowywany atak w kierunku Mongolji wewnętrznej, projekt nowej „niezależnej republiki" w północnych Chinach, zagrożenie Kraju Amurskiego i rosyjskiego wyjścia na Ocean Spokojny — Władywostoku, hasło „Azja dla Japończyków" — to poszczególne punkty japońskich aspiracyj.

Stany Zjednoczone są zaniepokojone tym imperjalizmem Japonji. Coraz częściej przepowiada się, że wojna między Japonją a Stanami Zjednoczonemi jest nieunikniona. Rząd waszyngtoński musi szukać sprzymierzeńców. Za najlepszego uznał Rosję, która jest w stanie zaatakować posiadłości japońskie na lądzie. Rosji brak floty wojennej. Stany zaś mają potężną flotę, która jednak ma swe punkty oparcia w olbrzymiej odległości od wybrzeży Japonji. Działania na wodach japońskich w oparciu o porty Kalifornji są wprost niemożliwe. Inaczej byłoby, jeśliby amerykańskie łodzie podwodne i krążowniki mogły korzystać z portów rosyjskich. Japonja jest równie groźną dla Stanów Zjednoczonych, jak i dla Rosji. Cóż więc dziwnego, że dwa te państwa dążą do zbliżenia także pod

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej.)

Włochy wystąpią z Ligi Narodów?

Zadecydować ma o tem Wielka Rada Faszystowska.

Rzym, 20 listopada. (PAT) Prasa włoska omawiając bilans prac Ligi Narodów, zapowiada, że **Wielka Rada Faszystowska z początkiem grudnia ropatrzy stosunek Włoch do Ligi Narodów. W niektórych kołach omawiana jest możliwość wystąpienia Włoch z Ligi Narodów.**

Londyn, 20 listopada. (PAT) Dzienniki angielskie donoszą z Rzymu, że trzeba się liczyć z możliwością wystąpienia Włoch z Ligi Narodów. O ileby to nastąpiło, miałoby to na celu poparcie stanowiska Niemiec co do konieczności reorganizacji Ligi Narodów. Dzienniki angielskie biorą te wiadomości za dalszy asumpt do stwierdzenia, że niezadługo zostanie zwołana do Londynu konferencja międzynarodowa, na której sprawy Ligi Narodów i rozbrojenia będą rozstrzygnięte.

Zwłoki ś. p. por. Józefa Mączki wracają do kraju.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 listopada. (Sz.) **Za kilka dni rozpoczną się w Warszawie żałobne uroczystości ku czci ś. p. Józefa Mączki. Do ziemi polskiej powróci zwłoki jednego z najdzielniejszych legjonowych żołnierzy, legjonowego poety ś. p. por. Józefa Mączki.**

Urodzony w r. 1888 w Zaleszanach, pow. tarnobrzeskiego, uczęszczał ś. p. Mączka do szkół we Lwowie, Sanoku i Rzeszowie, potem studjował na lwowskiej Politechnice. Tam zastał go wybuch wojny światowej. W dniu 2-go sierpnia 1914 r. zgłosił się do Związku Strzeleckiego i w połowie sierpnia wstąpił do tworzących się Legjonów. Gdy Lwów zajęli Rosjanie, ś. p. Mączka wyjechał do Krakowa. Tam wstąpił do 2-go szwadronu ułanów rotmistrza Wąsowicza i z 2-gą brygadą Legjonów wyruszył wkońcu września na Węgry.

Za ciężką i wzorową służbę patrolową w Karpatach, a potem w Małopolsce wschodniej i na Bukowinie, awansował kolejno uzyskując stopień wachmistrza, a w dniu 1 października 1915 r. został mianowany chorążym. Bez przerwy pełnił służbę jako dowódca plutonu naprzód w 2 potem w 3 szwadronie 2 p. ułanów, aż do rozbrojenia pułku w Synowódzku.

Internowany przez Austrjaków w lutym 1918 r., uciekł, w przebraniu kolejarza przedstał się przez front i dotarł do oddziałów żelaznej brygady, którą przebiła się przez front w pamiętnym boju pod Rarańczą. W czasie bitwy pod Kaniowem dostał się do niewoli niemieckiej, z której udało mu się wkrótce uciec.

Po ucieczce ś. p. por. Mączka działał w zakonspirowanych organizacjach na Ukrainie. Wkrótce znalazł się w brygadzie gen. Żeligowskiego w ważnej misji wojskowej. Tam zachorował na cholerę w Jekaterynodarze i zmarł 9 września 1918 r. Na miejscowym cmentarzu spoczęły zwłoki dzielnego żołnierza i legjonowego poety.

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO POSIEDZENIA NIEJAWNEGO!

Sąd okręgowy Wydział VI karny we Lwowie w składzie S. O. W. Medyński jako przewodniczący S. O. A. Jagodziński i dr. J. Locker jako głosujący w sprawie konfiskaty Nr. 308 czasopisma „Słowo Polskie" z daty Lwów dnia 8 listopada 1933 do Sygn. VI 1 Pr. 571/33 na posiedzeniu niejawnem w dniu 13 listopada 1933 po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie postanawia:

uznać za usprawiedliwioną dokonaną d. 7 listopada 1933 przez Starostwo grodzkie we Lwowie konfiskatę czasopisma „Słowo Polskie" Nr. 308 z daty Lwów dnia 8 listopada 1933 zawierającego w artykule Proces w całości z tytułem znamiona wyst. z art. 159 kk. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego. Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego, czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższem numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w § 21 ust. druk. z 17 grudnia 1862 Dz. pp. Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 złotych.

Uzasadnienie:

Ogłoszenie drukiem wymienionego wyżej artykułu ma na celu ujawnić szczegóły śledztwa mającego być przedmiotem tajnej rozprawy sądowej bez zezwolenia władz.

Według §§ 487 489 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Przewodniczący Medyński w. r.
Protokul. Popowiczówna w. r.
Za zgodność: Janowicz, zt. sekretarz.

PŁASZCZE STUDENCKIE
mundury przysp. wojsk. i harcers.
najtaniej tanio jedynie w Wytwórni
„CENTRUM"
we Lwowie, ulica Skarbkowska 4
Tel. 72-84
(Naprzeciw kina Atlantic) 2238

(Dalszy ciąg ze stronv I-szej.)

względem politycznym. Problem Pacyfiku w całej jego rozciągłości wysunięty gwałtownie na porządek dzienny wskutek energicznej agresji Japonji, uczynił niezmiernie aktualnem, zagadnienie kooperacji i koordynacji dążeń obu państw, najbardziej zagrożonych w swych żywotnych interesach: USA. i ZSSR.

Z tych wszystkich powodów kiedy prezydent Roosevelt przed około miesiącem wysłał do prezydenta Związku sowieckiego Kalinina krótki telegram w sprawie nawiązania stosunków między obu państwami, Kalinin odpowiedział z wielkim pośpiechem. Oświadczył on, że rząd sowiecki chce utrzymywać przyjazne stosunki z Ameryką i mianował Litwinowa pełnomocnikiem do rokowań w Waszyngtonie. Istotnie wprost z Ankary, gdzie wówczas bawił, pojechał Litwinow do Stanów Zjednoczonych.

Rozpoczęły się osobiste rozmowy między nim a Rooseveltem. Najwięcej mówiono o czterech punktach: o zaniechaniu komunistycznej propagandy w Stanach; o uznaniu przez Sowiety pożyczki, zaciągniętej w Ameryce przez rząd Kiereńskiego; o sprawie prywatnych długów amerykańskich w Rosji; o sprawie mienia amerykańskiego w Rosji. Mówiono oczywiście także o handlu i polityce. Rozmowy przeciągały się dość długo, czasem budziły niepokój i zniecierpliwienie. Ale wreszcie dokonała się ostatecznie wymiana listów pomiędzy prezydentem Roosevelt em a komisarzem Litwinowem w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonemi, a związkiem Sowieckim. Dokonał się fakt uznania przez największą federację kapitalistyczną największej federacji socialistycznej. Rząd amerykański osiągnął solenne zapewnienie co do tego, że rząd sowiecki nie będzie popierał w Stanach Zjednoczonych propagandy komunistycznej ani bezpośrednio ani pośrednio przez komintern moskiewski i jego organy. Natomiast Litwinow odrzucił twardo i wyraźnie dyskusję o długach i Roosevelt dał narazie spokój swym pieniężnym roszczeniom.

Dla Rosji sowieckiej uznanie ze strony Stanów Zjednoczonych jest nowem, wielkiem ogniwem w tym długim łańcuchu zewnętrzno-politycznych sukcesów, jakiemi uwieńczył się system Stalina. Dla Stanów Zjednoczonych jest to rozwiązanie ich wielkich zadań na Pacyfiku i w Azji, bez czego wielkość i trwałość mocarstwa amerykańskiego znalazłaby się prędzej czy później pod znakiem zapytania. Dla świata jest to jeden z najważniejszych faktów powojennej polityki międzynarodowej. Tyczy się on bez kwestji w pierwszym rzędzie spraw związanych z zagadnieniami dalekiego wschodu, ale związek ich z sytuacją europejską jest tak oczywisty, że niezwłocznie muszą się one odbić wyraźnem echem także na bliskich nam terenach. Dłużej każa na siebie czekać rezultaty gospodarcze, gdyż w tej dziedzinie procesy o zasadniczem znaczeniu z natury rzeczy nie dokonywaja się z dnia na dzień. W systemie jednak całej polityki świeża wymiana aktów waszyngtońskich oznacza rozpoczęcie nowego rozdziału, który z wielu powodów zapowiada się interesująco.

Z naszego polskiego punktu widzenia ten rozwój wypadków możemy powitać jedynie z największem zadowoleniem tembardziej, że już wcześniej weszliśmy na drogę zdecydowanie pokojowej polityki wobec Rosji i zacieśnienia z nią swych stosunków gospodarczych.

Pierwszy ambasador sowiecki w USA.

Moskwa, 20 listopada. (PAT) Pierwszym ambasadorem ZSSR. w Stanach Zjednoczonych mianowany został Trojanowski. Rząd Stanów Zjednoczonych udzielił mu już swego agrement.

Tokio, 20 listopada. (PAT) Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych Japonji, zapytany, jak polityczne koła japańskie zapatrują się na nominację byłego ambasadora ZSSR. w Tokio Trojanowskiego pierwszym przedstawicielem Sowietów w Waszyngtonie, oświadczył, że Trojanowski jest bardzo przyjaźnie usposobiony do Japonji i że jest świetnym znawcą spraw japońskich, będzie mógł zatem być pożyteczny dla sprawy polepszenia stosunków między Sowietami, Ameryką i Japonją.

Z. S. S. R. stara się nawiązać stosunki z Czechosłowacją, Belgją i Holandją.

Moskwa, 20 listopada. (PAT)W Moskwie oczekiwane jest w najbliższych dniach nawiązanie rokowań z Czechosłowacją o uznanie przez nią Sowietów de jure.

Doniesienia korespondenta agencji TASS z Pragi o wczorajszej audjencji posła ZSSR. Aleksandrowskiego u prezydenta Masaryka wywołało w tutejszych kołach politycznych ożywione komentarze. Koła te mają też nadzieję na uregulowanie stosunków między ZSSR. a Belgją i Holandją.

Dzisiejsza prasa przytacza zdania tamtejszych działaczy politycznych na temat stosunków ze Związkiem Sowieckim.

Jednolita cena żyta z Polski i Niemiec.

POLSKO-NIEMIECKIE ROKOWANIA W SPRAWIE SPRZEDAŻY ŻYTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 listopada. (Sz.) Prowadzone od dłuższego czasu w Berlinie rokowania o zawarcie porozumienia polsko-niemieckiego w sprawie sprzedaży żyta na zagranicznych rynkach odbiorczych, zbliżają się ku końcowi. Podpisania umowy należy się spodziewać w najbliższych dniach.

Rokowania prowadzi ze strony Polski radca handlowy poselstwa Rzeczypospolitej w Berlinie, Gawroński. Porozumienie ma być zawarte z ważnością do 31 lipca 1934, przyczem strona, pragnąca wycofać się z umowy, winna wypowiedzieć ją na 2 miesiące przed tym terminem. Według uzgodnionych dotąd zasad, **umowa przewidywać ma utworzenie dwu biur sprzedaży, jednego dla żyta polskiego, drugiego dla żyta niemieckiego.** Biuro niemieckie utworzone będzie w Berlinie. Obie te placówki miałyby się porozumiewać wzajemnie co do przejściowej ceny sprzedaży żyta na rynkach odbiorczych.

W ten sposób cena ta byłaby jednolita dla żyta polskiego i niemieckiego.

Wyrok w procesie szpiegowskim Stelli Filarowej, Ładowskiej i tow.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 listopada. (Sz.) **Dziś popołudniu Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Dudy ogłosił wyrok w sprawie Stelli Filarowej, Ładowskiej i innych oskarżonych o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa.**

Ogłoszenie wyroku, zapowiedziane na godzinę 2 popołudniu, wywołało wielkie zainteresowanie. Publiczność szczelnie wypełniła salę, w której przez kilka dni przy drzwiach zamkniętych toczył się proces w tej tajemniczej sprawie.

Sąd wydał wyrok, mocą którego Estera Ładowska, Włodzimierz Kuźmicki, b. asesor Sądu okręgowego w Łodzi, Fr. Czermanowicz i A. Śliwak skazani zostali na kary po 2 lata więzienia, ponadto zaś Ładowska skazana została na grzywnę w wysokości 25.000 zł. z zamianą na 1 rok aresztu. Pozostali oskarżeni Stella Filarowa, Benjamin Ładowski, Marjasza Płotnikowa, Izrael Berkowski i Zdz. Majewski zostali uwolnieni od winy i kary.

W motywach wyroku Sąd podkreślił, że wymiar kary opiera na całokształcie materjału dowodowego, jakim rozporządzał. Na podstawie tego materjału stwierdza, że

Ładowska utrzymywała kontakt z agentem obcego państwa, bliskim swoim krewnym.

Ładowska posługiwała się innemi osobami, które dostarczyły jej informacyj. Sąd stwierdza, że Ładowska postawiła wyżej uczucia rodzinne, niż obywatelskie.

Jedna z osób, która była łącznikiem między Ładowską i agentem obcego państwa, popełniła samobójstwo z chwilą gdy dowiedziała się o roli, jaką odgrywa.

Wł. Kuźmicki pozostawał w kontakcie z wybitnym agentem i kierownikiem wywiadu obcego państwa.

Jako asesor sądowy, człowiek o wyższem wykształceniu, był on bardzo pożądanym szpiegiem dla obcego wywiadu i łatwym do pozyskania ze względu na hulaszczy tryb życia, jak prowadził. Mieszkał on w pierwszorzędnym hotelu w Łodzi, nałogowo grał w karty i utrzymywał przyjaciółkę Marjaszę Płotnikow, która niejednokrotnie wyrażała zdziwienie, skąd Kuźmicki czerpie pieniądze na tak wystawny tryb życia. Kuźmicki działał z całą świadomością, jeżdżąc z agentem obcego państwa do Gdańska. Pozostali skazani byli również w kontakcie z agentem obcego państwa, dla którego przewozili listy za wynagrodzeniem pieniężnem.

Po ogłoszeniu wyroku, obrona zgłosiła apelację i wniosek o zmianę środka zapobiegawczego. **Sąd zmienił środek zapobiegawczy jedynie wobec Ładowskiej, biorąc pod uwagę,** że jest ona już w podeszłym wieku i cierpi na cukrzycę. Ładowska zwolniona została z aresztu za kaucją 1000 zł.

Kto chce być sprawiedliwie opodatkowany, prowadzi prawidłową księgowość
w Biurze buchalteryjno-rewizyjnem, administrowania realnościami i przepisywania na maszynie „SALDO" Lwów, ul. Wałowa 20 Telefon 87-48 2103

MUNDURY
PRZYSP.-WOJSK.
najtańsze źródło:
„PALLIUM"
Wytw. odzieży ochronnej i sport.
Lwów, ul. Hetmańska l. 22.
1845 obok Miejsk. Muzeum Przemysłowego

Z DNIA.

P. PREMJER JĘDRZEJEWICZ POWRÓCIŁ DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 listopada. (Sz.) Premjer Janusz Jędrzejewicz powrócił do Warszawy po kilkudniowej nieobecności, i objął urzędowanie w dniu dzisiejszym.

POSEŁ ZSSR U P. MIN. BECKA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 listopada. (Sz) Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck przyjął dziś posła sowieckiego p. Antonowa Owsiejenkę.

PO WYROKU NA PRZEWÓDCÓW CENTROLEWU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 listopada. (Sz) W łonie partyj, do których należą skazani w procesie centrolewu omawiano wespół z obrońcami sprawę odbywania przez nich kary. Ze strony oskarżonych i obrony nie będą podjęte żadne kroki o umorzenie lub odroczenie odbywania kary.

WALKA WYBORCZA W POZNAŃSKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 listopada. (Sz) Całe Pomorze i Poznańskie znajduje się w ogniu walki wyborczej. Wybory do sejmu odbędą się w nadchodzącą niedzielę. Narodowy Blok Gospodarczy, wysuwając wszędzie kandydatów na listach Nr. 1, skupia na swych listach kandydatów fachowców bez pieczątki partyjnej.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 listopada. (Sz) Dziś w 2 dniu ciągnienia II. klasy Państw. Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

50.000 zł. na nr. 23674 78950.

20.000 zł. na nr. 161508.

5.000 zł. na nr. 7134? 35252.

2.000 zł. na nr. 9327 43046 87667 111256 165376.

1000 zł. na nr. 100049 120569 152426 160685.

500 zł. na nr. 7685 15186 27252 48399 146028.

400 zł. na nr. 29731 22039 38867 69274 77859 90668 96937 103424 114471 139545 157559 158457.

KOPERNIKA 15 a
FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.
Sykstuska 7.

Metody propagandy niemieckiej.

„Petit Parisien" podtrzymuje swe twierdzenia.

Paryż. 20 listopada. (PAT). Wobec dementi ambasady niemieckiej w Paryżu w sprawie dokumentów, ogłoszonych przez „Petit Parisien", dziennik ten stwierdza, że musi podtrzymać autentyczność opublikowanych danych, gdyż treść ich pokrywa się w zasadzie z pewnemi ustępami oficjalnego wydawnictwa narodowo-socjalistycznego a mianowicie z broszurą p. t. „Das Programm der N. S. D. A. P. und seine anschauliche Grundgedanken" napisaną przez Gotfrieda Federa, który jest pod sekretarzem stanu w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy.

Pozatem „Petit Parisien" przytacza list otwarty dziennikarza angielskiego Frazera, który był na służbie agencji „Transoceanic" aż do uwięzienia go przez hitlerowców. Frazer po 37-dniowem więzieniu został na skutek interwencji władz angielskich wypuszczony na wolność i został zmuszony do wyjazdu z Niemiec.

Frazer twierdzi, że z tytułu swej współpracy w agencji „Transoceanic" zetknął się z projektami Goebbelsa w sprawie instrukcji dla tej agencji, to też uważa, że dokumenty ogłoszone w „Petit Parisien", jako całkowicie pokrywające się ze znanymi mu instrukcjami propagandowemi Goebbelsa, są całkowicie autentyczne.

Telegram wydawcy „Saturday Reviev"

w sprawie „artykułu min. Goebbelsa".

Berlin, 20 listopada. (PAT) Ogłoszony tu został telegram, nadesłany przez wydawcę tygodnika „Saturday Reviev" p. Wenwortha w odpowiedzi na protest ministra propagandy Göbbelsa. W telegramie tym Wenworth stwierdza, że artykuł otrzymał w okolicznościach, które nie dawały żadnej racjonalnej podstawy do powątpiewania o jego autentyczności. Wydawca stwierdza dalej, że był przekonany, iż artykuł został udzielony przez ministra Göbbelsa, w formie wywiadu przed kilku miesiącami. Wenworth wyraża życzenie, aby minister Göbbels nadesłał sprostowanie na tydzień następny.

Telegram Wenwortha spotkał się z ostrym protestem całej prasy niemieckiej. Biuro Conti podkreśla, że do swych oszczerstw, wydawca „Saturday Reviev" dodaje jeszcze bezczelność, żądając od Göbbelsa wypowiedzenia się w następnym numerze pisma.

Czego uczą niemieccy nauczyciele.

(Telefonem od naszego korespondenta:)

Warszawa, 20 listopada. (Sz) Nad granicą polską koło miejscowości Siemianowice w powiecie Kępińskim, młodzież niemiecka pod kierownictwem nauczyciela urządziła pochód, który zatrzymał się przed budynkiem Urzędu Celnego w Kościanie, odległym o 50 m. od granicy polskiej.

Dzieci, odpowiadając na pytania nauczyciela, wołały głośno: „Polska zginie i zginąć musi. Wojna powinna być i wojna być musi". Chóralne odpowiedzi dzieci dobiegały aż do Siemianowic, wywołując oburzenie ludności polskiej.

* * *

Warszawa, 20 listopada. (Sz) Władze szkolne na Górnym Śląsku zawiesiły w urzędowaniu kierownika szkoły niemieckiej w Królewskiej Hucie, Wilhelma Barona. **Baron prowadził w swej szkole propagandę hitlerowską, a w czasie pobytu Pana Prezydenta Rzplitej w Królewskiej Hucie, szkoła jego nie wzięła udziału w powitaniu Głowy Państwa.**

KOPERNIKA 15a
FILJA PERFUMERJI S. FEDERA
Sykstuska 7.

W Genewie bez zmian.

Paryż, 20 listopada. (PAT) Korespondent Havasa donosi z Genewy, iż w ciągu dzisiejszego ranka nie nastąpiła żadna zmiana sytuacji. Jedyna poważniejsza narada odbyła się między sir Simonem, a delegatem Stanów Zjednoczonych Wilsonem, który jak mówią, zalecał aby Simon nie wywierał żadnej presji na decyzje rządu francuskiego, któremu powinna być pozostawiona zupełna swoboda działania.

W dniu jutrzejszym odbędzie się plenarne posiedzenie prezydjum konferencji.

9.500 kilometrowa trasa challenge'u

prowadzić będzie przez Lwów.

Warszawa, 20 listopada. (PAT) Dla omówienia z delegatami aeroklubów biorących udział w Challenge'u w r. 1934 uzupełnień do regulaminu Challenge'u, Aeroklub Rzplitej zwołał do Warszawy na dzień dzisiejszy specjalną konferencję międzynarodową.

Przewodniczący konferencji pułkownik Kwieciński, sekretarz generalny Aeroklubu Rzplitej otworzył obrady przemówieniem powitalnem, w którem dziękując delegatom za przybycie, wyraził nadzieję, że przyszłoroczne zawody Challenge zgromadzą na starcie elitę pilotów turystycznych Europy. Pomimo dotkliwych ofiar, jakie poniosło i ponosi lotnictwo sportowe przez utratę tej miary pilotów, jak Arrachart Pass Żwirko i Wigura, postęp lotnictwa nie ustaje i przyszłoroczne zawody ujawnią to niewątpliwie.

W konferencji wzięli udział delegaci aeroklubów: włoskiego — inż. Sambri, Czechosłowacji — inż. Berwida, kpt. Kopecky, Niemiec — prezes Luftsportverban du Lerzer i Siebel. Delegat francuski na konferencję nie przybył. Delegatami Aeroklubu Rzplitej byli: inż. Polturak i Kwaśniak.

Na dzisiejszem posiedzeniu ustalono ostatecznie trasę lotu okrężnego Challenge. Długość trasy wynosi ok. 9.500 klm., czyli jest dłuższa o 2000 km. od trasy w zawodach w r. 1932.

Trasa biec będzie ponad Europe i Afryką północną.

Lot okrężny rozpocznie się w Warszawie poczem skierowany zostanie na następujące lotniska: Królewiec, Berlin, Kolonja, Paryż, Bordeaux, Pau, Madryt, Sewilla, Casablanca, Meknes, Sidi Bel Abbes, Algier, Biskra, Tunis, Palermo, Neapol, Rzym, Rimini, Zagrzeb Wiedeń, Brno, Praga, Katowice, Lwów Wilno, Warszawa.

FUTRA S. FISCH Lwów
Znana F-ma S FISCH, Lwów, Hetmańska 24
poleca wszelkie rodzaje futer sprowadzonych wprost z PARYŻA, LONDYNU i NEW-YORKU
Pierwszorzędna pracownia kuśnierska wykonuje najnowsze modele po najniższych cenach. Telefon 13-50.
FUTRA S. FISCH Lwów

Ambas. Erskine przejść ma na inną placówkę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 listopada. (Sz) Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie przewidziane jest przeniesienie z obecnego stanowiska ambasadora angielskiego w Polsce sir Erskine'a. Zgodnie ze zwyczajami brytyjskiej dyplomacji, dyplomaci angielscy piastują swe stanowiska zagranicą jedynie przez przeciąg 5 lat. Obecnie kończy się kadencja pięcioletnia ambasadora Erskine'a w Warszawie. Z tego też powodu będzie on prawdopodobnie przeniesiony niebawem na inne stanowisko.

Dyrektor Sowpoltorgu bawi w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 listopada. (Sz) W Warszawie bawi naczelny dyrektor Sowpoltorgu inż. Ziabicki, celem przeprowadzenia rozmów z Polrosem na temat ustalenia nowego planu zamówień sowieckich w Polsce. Plan ten na r. 1934 zakrojony ma być na szeroką skalę. Wyniki rozmów dyrektora Ziabickiego przyczynią się niewątpliwie do jeszcze większego ożywienia wymiany towarowej między Polską a Sowietami. W związku z pobytem w Warszawie inż. Ziabickiego spodziewany jest przyjazd z Moskwy prezesa Sowpoltorgu, Firsowa.

Kontrola działalności zarządów więziennych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 listopada. (Sz) Ministerstwo Sprawiedliwości przeprowadza obecnie kontrolę działalności poszczególnych zarządów więziennych. Władze wymiaru sprawiedliwości sprawdzają, czy urlopy więzienne były i są wydawane zgodnie z przepisami.

W rocznicę Oswobodzenia Lwowa.

Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku, zaprasza niniejszem przedstawicieli władz wojskowych, cywilnych, oraz przedstawicieli wszystkich związków, stowarzyszeń, tudzież wszystkich Obrońców Lwowa na uroczyste nabożeństwo dziękczynne, które odbędzie się w Bazylice Archikatedralnej w rocznicę oswobodzenia Lwowa w środę, dnia 22 listopada o godz. 9 rano.

W ramach ogólnych uroczystości celem uczczenia 15-lecia odzyskania Niepodległości, oraz obrony Lwowa, odbędzie się nabożeństwo żałobne za poległych uczestników walk II. odcinka (szkoła im. Marji Magdaleny) we wtorek, dnia 21 listopada b. r. o godz. 9 rano w kościele św. Marji Magdaleny, po nabożeństwie zaś zebranie żyjących uczestników walk II. odcinka w szkole św. Marji Magdaleny.

* * *

Komitet Obywatelski 15-tej Rocznicy Niepodległości Państwa Polskiego i Obrony Lwowa urządził ogólne Święto w dniach 11 i 12 listopada b. r.

Na liczne zapytania Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. podaje do wiadomości, że we własnym zakresie urządza podniesienie sztandaru na wieży ratuszowej w dniu 22 listopada b. r. oraz Nabożeństwo w kościele Archikatedralnym obrządku łacińskiego.

Pozatem Związek Obrońców Lwowa nie urządza żadnych Akademij oraz nie bierze za nie żadnej odpowiedzialności.

* * *

Na ulicach miasta gdzieniegdzie rozlepiono odezwy, zapowiadające jeszcze jedną „akademję" w związku z rocznicą obrony i oswobodzenia Lwowa. Wywołuje ona co najmniej zdziwienie... Wszakże wszyscy byliśmy świadkami uroczystych obchodów w dniach 11 i 12 b. m., związanych z tym samym faktem. Państwo i Społeczeństwo, w osobie swych przedstawicieli, wystąpiło w całej dostojności i powadze, uczciło jak należy zdarzenia wielkie i ludzi, co w nich udział brali.

Każdy rozumiał się, że to wypowiada się cały Naród, złączony wspólnemi wspomnieniami i wspólną ideją. Są bowiem chwile wiekopomne, z których świąt, partyjnych wyłącznie, czynić nie sposób. Wszystko musi być wówczas jednolite, wspólne, zwarte, splecione w nierozerwalny łańcuch myśli i w jeden rytm serc. Różniczkowanie się na jakieś sekty i parafje w tego rodzaju uzewnętrznieniach powszechnej, trwałej i niezłomnej woli Narodu nie da się pomyśleć prawie, byłoby bowiem rozmienianiem dziejowego kapitału walki i siły — na polityczne drobne... Byłoby pomniejszaniem własnego stanowiska, rozbijaniem jednego frontu, wnosiłoby pogwar „konkurencji" w piękne dni chwały, i posmak dysonansów — w skupienie dusz i rozpamiętywanie. Byłoby błędem oczywistym w stosunku do siebie i do innych.

Te refleksje musi nasuwać wiadomość o jakichś nowych obchodach, projektowanych jakoby poza inicjatywą Komitetu Obrońców Lwowa i nie mieszczących się w ramach ogólnopaństwowego i ogólno-narodowego Święta.

Sądzimy, że wszelkie dalsze poczynania cząstkowe w tym względzie osłabić mogą tylko potężne wrażenie uroczyście i godnie święconej już przez ogół Rocznicy i w masach wywołać potępienie dziwnych „uzupełnień", lub co najmniej przykrą dezorjentację.

Wniosek o wydanie sądom trzech posłów ludowych.

Warszawa, 20 listopada. (Sz.) Władze sądowe wystąpiły do Sejmu z wnioskiem o wydanie posłów Stronnictwa Ludowego Krzciuka, Stachnika i Piroga. Wszyscy trzej piastowali mandaty z tych okręgów małopolskich, w których w letnich miesiącach miały miejsce rozruchy chłopskie.

Kanadyjska drużyna przybywa do Polski.

Warszawa, 20 listopada. (PAT). Polski Związek Hokejowy porozumiał się z kanadyjską drużyną hokejową Saskatoon Quakres, która w najbliższym czasie przybędzie do Europy na rozegranie 2 lub 3 spotkań na terenie Polski.

Akademja Sienkiewiczowska.

Wczorajszą uroczystość ku czci Henryka Sienkiewicza zakończyła akademja w wielkiej sali lwowskiego ratusza; była najpełniejszym hołdem jaki należał się od Lwowa Wielkiemu Pisarzowi. Szczelnie wypełniona sala była tego najistotniejszym dowodem. Zastanawiający był liczny udział młodzieży szkolnej.

Akademję zagaił ks. Lubomirski, składając im. Zakładu Ossolińskich hołd autorowi „Trylogji". Święto dzisiejsze — wyraził się mówca —szczęśliwie złączyło się z 15-leciem Niepodległości Polski, którą tak gorąco ukochał Sienkiewicz, — Polski, o którą walczył we wszystkich swoich dziełach. — Wzruszający był referat prof. Pinińskiego który zamieszczamy in extenso w innem miejscu naszego pisma.

Program uzupełniły porywające recytacje p. J. Strachockiego, art. teatrów lwowskich, który wygłosił wiersze W. Lewika: „Quo Vadis" i „Trylogja" oraz Sienkiewicza „Pogrzeb p. Wołodyjowskiego.

Lwowski Chór Ak. pod batutą I. Kwiatkowskiego odśpiewał A. Chlondowskiego „Kantatę na cześć H. Sienkiewicza" i St. Niewiadomskiego „Za szumiał las".

Akademję zakończyła „Rota", którą wysłuchano w głębokiem skupieniu.

Zd. Kn.

Depesza ministra Göbbelsa
do redakcji „Saturday Review".

Berlin, 20 listopada. (PAT) Biuro Wolffa komunikuje: Minister Rzeszy dr. Goebbels wystosował do redakcji „Saturday Review" telegram z powodu publikacji przez to czasopismo artykułu, podpisanego przez min. Goebbelsa, a zawierającego oczywiste i jaskrawe fałszerstwa (offenbare und grobe Fälschungen). Telegram dr. Goebbelsa brzmi:

„Dowiedziałem się przed chwilą, że redakcja zamieściła publikację, podpisaną jakoby przezemnie, a według której Niemcy zmierzają rzekomo do sojuszów. Celem tych sojuszów ma być rozszerzenie terytorjum Rzeszy, której rząd nosi się jakoby z planem rozbrojenia. **Stwierdzam stanowczo, że oświadczenia tej lub podobnej treści nie pisałem do panów, ani do jakiegokolwiek innego czasopisma. Panowie padli więc ofiarą złośliwego (böswillig) fałszerstwa.** Licząc na sumienność panów, oczekuję, że panowie wycofają niezwłocznie powyższą publikację a jeżeli to nie jest możliwe, podadzą do wiadomości angielskiej opinji publicznej odpowiednie zaprzeczenie.

W związku z opublikowaniem artykułu „Saturday Review", osoby kompetentne — głosi komunikat biura Wolffa — oświadczają: Niech opinja publiczna świata sama wyda wyrok na tego rodzaju niecne metody fałszerstwa podejmowane jedynie po to, aby zdyskredytować uczciwą niemiecką politykę pokoju oraz powikłać i tak ciężką sytuację Europy przez niesumienne mącenie wody.

KOPERNIKA 15 a
FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.
Sykstuska 7.

Przywódcy centrolewu wezwani
do odbycia kary.

Warszawa, 20 listopada. (PAT) Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie polecił władzom wykonawczym tj. Policji Państwowej, doręczyć wezwania Bagiüskiemu, Barlickiemu, Dubois, Kiernikowi, Liebermannowi i Pragerowi do stawienia się celem odbycia kary.

Jednocześnie prokurator Sądu Okręgowego wysłał odpowiednie pisma do prokuratorów sądów okręgowych w Krakowie odnośnie Mastka, w Wadowicach odnośnie Putka i w Tarnowie odnośnie Witosa i Ciołkosza.

W razie niestawienia się wezwanych, będą zarządzone odpowiednie kroki zmierzające do zatrzymania ich i osadzenia w więzieniu. Na wypadek ukrywania się względnie wyjazdu z kraju celem uniknięcia kary, za nieobecnymi będą wysłane listy gończe.

* * *

Warszawa, 20 listopada. (Sz) Dowiadujemy się, **że wezwania, wystosowane do skazanych przywódców centrolewu, dostarczone im będą w dniu dzisiejszym. Wobec tego skazani zgłoszą się do prokuratora we wtorek lub w środę.**

Samolot zawadził o antenę.
Katastrofa lotnicza w Raszynie.

Warszawa, 20 listopada. (PAT) 18 bm. o g. 16 samolot 1 p. lot. z załogą: ppor. obs. Papis i kapral - pilot Durniewicz uległ katastrofie. Wskutek mgły wieczornej lotnicy nie zauważyli radjostacji raszyńskiej. Pilot zawadził o linę anteny radjostacji. Oderwało się skrzydło, samolot runął na ziemię i spłonął. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Demonstracje sjonistów w Warszawie
TŁUM WYBIŁ SZYBY W KONSULACIE ANGIELSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 listopada. (Sz) 18 bm. w godzinach wieczornych przed konsulatem W. Brytanji grupa Żydów urządziła demonstrację antyangielską. Tłum rozbił szyby w lokalu konsulatu. Policja rozprószyła demonstrantów

Powodem demonstracyj był protest sjonistów warszawskich przeciw polityce Anglji w Palestynie. Należy zaznaczyć, że w ostatnich dniach w Warszawie powstał komitet inteligencji sjonistów, którego zadaniem jest propagowanie idei odebrania W. Brytanji mandatu nad Palestyną i oddania go Polsce.

Konferencja w uniwersytecie warszawskim.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 listopada. (Sz) W sobotę w sali posiedzeń uniwersytetu warszawskiego odbyła się konferencja prezesów organizacyj i stowarzyszeń akademickich zalegalizowanych, z udziałem rektora i dziekanów poszczególnych wydziałów uniwersytetu.

Konferencja zgromadziła 45 przedstawicieli zalegalizowanych przy uniwersytecie stowarzyszeń akademickich. Celem narad było omówienie sytuacji, jaka powstała po zamknięciu tej uczelni. W trakcie dyskusji, w której zabierali głos zarówno przedstawiciele młodzieży, jak i senatu, **omówiono możliwość uspokojenia umysłów młodzieży i tymsamem zapobieżenia na przyszłość wypadkom, które doprowadziły do zamknięcia uniwersytetu.**

Dzięki tej konferencji senat akademicki mógł zbadać nastroje, panujące wśród młodzieży uniwersytetu warszawskiego.

Przed atakiem lotniczo-gazowym.

Na murach miasta ukazało się obwieszczenie prezydenta m. Lwowa p. W. Drojanowskiego o ćwiczeniach obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Obwieszczenie zawiera szczegółowe przepisy, do których mieszkańcy Lwowa winni stosować się podczas próbnego ataku lotniczo - gazowego, który przeprowadzony zostanie w najbliższych dniach.

Tajemnicze morderstwo i włamanie
przy ul. Hofmana we Lwowie.

18 b. m. wieczorem w mieszkaniu Herscha Friedmana przy ul. Hofmana 4, rozegrał się tajemniczy dramat.

Dozorca sąsiedniej kamienicy zauważył około godz. 19-tej dym wydobywający się z kuchni. Po otworzeniu drzwi okazało się, że meble i urządzenie kuchni płonie. Na ziemi leżała zupełnie bezwładnie służąca 21-letnia Zofja Zalat.

Zawezwano natychmiast straż pożarną i zaalarmowano Pogotowie Ratunkowe. Straż szybko ogień ugasiła, a lekarz Pogotowia stwierdził zgon służącej na skutek ran i bardzo silnego poparzenia (trzeciego stopnia).

Zwłoki dziewczyny były miejscami zupełnie zwęglone.

W krytycznym czasie właściciele mieszkania byli nieobecni. Znajdowali się mianowicie w swym sklepie bławatnym.

Przybyli na miejsce funkcjonarjusze policji wszczęli dochodzenia. Początkowe hipotezy o samobójstwie służącej czy też wypadku prysły, gdy w mieszkaniu spostrzeżono ślady włamania i rabunku. Śledztwo przeprowadzane na miejscu do późnej nocy przez prokuratora Prachtel Morawiańskiego i naczelnika Wydz. śledczego P. P. kom. Mikę, kom. Bantuzela i Piskozuba, wykazało, że do mieszkania Friedmanów włamał się jakiś zbrodniarz i podczas rabunku czy też po jego dokonaniu, zamordował służącą, a dla zatarcia śladów morderstwa zwłoki dziewczyny oblał benzyną i podpalił.

W mieszkaniu stwierdzono brak kilku cennych przedmiotów, m. in. dwu zegarków, branzoletki ze złota i platyny, i kilku srebrnych naczyń.

Już u wejścia do mieszkania daje się odczuć silna woń spalenizny.

Oczom naszego sprawozdawcy, który udał się na miejsce zbrodni przedstawił się okropny widok. W kuchni pełnej swądu spalonych rzeczy i ciała ludzkiego, osmalonej ogniem i zlanej wodą leżą miejscami zwęglone zwłoki dziewczyny ubrane w resztki bielizny i szlafrok.

Znalezione na zwłokach i szyi resztki sznura z węzłami wskazują na to że zamordowano ją prawdopodobnie przez uduszenie. Denatka musiała bronić się, gdyż na ciele jej i rękach znajduje się kilka silnych zadrapnięć.

Właściwą przyczynę śmierci wykaże sekcja zwłok. Za sprawcą zbrodni wszczęto natychmiast poszukiwania.

(Dalsze szczegóły podajemy na innem miejscu).

P. von Moltke nie ustępuje.

Berlin, 20 listopada. (PAT) Biuro Wolffa komunikuje: Rozpowszechniana w prasie polskiej pogłoska o ustąpieniu niemieckiego posła w Warszawie, v. Moltkego, jest, jak donoszą ze strony miarodajnej, pozbawiona podstaw.

KRAHWINKEL IDZIE ZAMĄŻ.

Berlin, 20 listopada. (PAT) Najlepsza tennisistka niemiecka Hilda Krahwinkel wychodzi zamąż za tennisistę duńskiego Sven Sperlinga. Małżeństwo to powoduje zmianę w obywatelstwie znakomitej tennisistki, wobec czego nie będzie ona mogła nadal reprezentować swej niemieckiej ojczyzny.

Ostatni akt kreugerowskiej afery.

Sztokholm, 20 listopada. (PAT) Dziś w 20 miesięcy po samobójstwie Ivara Kreugera zakończył się ostatni akt tej sensacyjnej afery. Sąd najwyższy rozpatrzył odwołanie od wyroku, jaki zapadł na najbliższych współpracowników Kreugera, De Hellwiga, szefa koncernu Kreuger-Toll, oraz Wenglera, Bergenstroema i Lindenkrona, trzech naczelnych buchalterów. Sąd najwyższy zatwierdził wyrok w stosunku do Hellwiga na 36 mies. ciężkich robót. Bergenstroema na 3 miesiące więzienia i Lindenkrona na 3 miesiące więzienia. Wenglerowi sąd karę zmniejszył z 48 miesięcy ciężkich robót na 19 miesięcy więzienia.

W Poznaniu aresztowano dwóch akademików.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 listopada. (Sz). W piątek popołudniu policja przeprowadziła w Poznaniu rewizje w mieszkaniach członków zarządu Poznańskiego Koła Młodzieży Wszechpolskiej. Po rewizji akademicy Kuttner i Boenke zostali aresztowani.

DŹWIGNIA PŁAC I CEN.

Trzecia część ludności w Polsce żyje z pracy najemnej.

W ciągu kilku lat ostatnich toczy się dyskucja wokół zagadnienia czy obniżka płac pracowniczych jest środkiem ułatwiającym wyjście z kryzysu czy też wpływa ona przeciwnie na jego pogłębienie.

Przedstawiciele kapitału w Polsce, rozumując w sposób uproszczony, uparcie trzymają się tezy pierwszej. Biorą pod uwagę jedynie skutek bezpośredni — zmniejszenie kosztów produkcji, co zdaniem ich winnoby wpłynąć na ożywienie produkcji.

Zorganizowany świat pracy broni się przeciw obniżkom, nietylko ze względu na doraźne pogorszenie warunków bytu pracowników, ale i z uwagi na głębsze konsekwencje, stąd wynikające. We wszystkich memorjałach i debatach pracowniczych stale powtarza się teza, że dla poprawy położenia gospodarczego konieczne jest zwiększenie siły nabywczej świata pracy, jako najważniejszego w Polsce konsumenta.

Wyjaśnienie zagadnień poruszanych w dyskusji jest sprawą bardzo ważną, przesądziłby bowiem mogło zmianę dotychczasowej polityki gospodarczej w Polsce.

Do wyjaśnienia tego z pewnością po ważnie się przyczyni wydana obecnie przez Instytut Spraw Społecznych praca Ludwika Landaua; „Prace w Polsce w związku z rozwojem gospodarczym".

Autor prace swą opiera na skrupulatnych badaniach statystycznych polskich i zestawieniach międzynarodowych. Z matejałów tych wynika, że w Polsce, którą autor zalicza do krajów „półkapitalistycznych", praca najemna stanowi źródło dochodów 1/3 ludności (33 proc. w Niemczech aż 70 proc. t. j. 2/3 ludności).

Dochody z pracy najemnej, obliczone za r. 1929, jako rok najlepszej konjunktury i najwyższych zarobków, stanowią 8 miljardów zł. po odliczeniu wartości, wypłacanej w naturaljach robotnikom rolnym, pozostaje 6 i pół miljarda dochodów w gotówce, które wchodzą na rynek, reprezentując zapotrzebowanie na dobra konsumcyjne.

Dochody osób samodzielnych (poza rolnictwem) wynosiły w tym okresie 5 miljardów zł. Natomiast dochód z rolnictwa — tylko 4 miljardy zł., czyli że siła nabywcza rolników jest mniejsza, niż siła nabywcza ludności, żyjącej z pracy najemnej, ta ostatnia zaś przekracza trzecią część całego zapotrzebowania na rynku.

Stąd wniosek jasny, że rozwój płac określa w dużej mierze rozwój siły nabywczej rynku i decyduje o ruchu cen dóbr konsumcyjnych.

Z analizy natomiast płac w Polsce wynika, że w okresie dobrej konjunktury 1929 r. poziom płac rolnych (a więc po uwzględnieniu różnicy kosztów utrzymania w różnych państwach) był znacznie niższy, niż w większości krajów zachodnio - europejskich, o 12 proc. niższy od płac niemieckich i czechosłowackich.

Zestawienie to wypadłoby jeszcze bardziej na niekorzyść Polski, gdyby Międzynarodowe Biuro Pracy bardziej uwzględniło w porównaniach płace robotników niewykwalifikowanych i gdyby nie wyłączyło t. zw. „przemysłów zlokalizowanych". Nigdzie bowiem nie ma tak dużej, jak w Polsce, rozpiętości między zarobkami robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych, oraz rozpiętości płac w różnych miejscowościach.

Kryzys gospodarczy 1929—1932 przynosi w Polsce dalszy spadek dochodów robotniczych.

Wartość dochodów robotniczych uzależniona jest od trzech czynników: zatrudnienia, płac nominalnych i kosztów utrzymania. Czynnik pierwszy obniżył się w tym okresie o 47 proc., płace o 14 proc., koszty utrzymania o 23 prc., co dało w rezultacie zmniejszenie wartości dochodów robotniczych o 40 proc.

Wewnątrz tej sumy globalnej kryje się ogromny spadek zarobków w tych gałęziach przemysłu, gdzie poziom płac i przed kryzysem był niezwykle niski, a w których obecnie spadł on do poziomu w stosunkach europejskich nieznanego, kiedy zarobek nie wystarcza na zaspokojenie najprymitywniejszych nawet potrzeb. W grę tu bowiem wchodzi element robotniczy słabo zorganizowany, którego nie bronią umowy zbiorowe, natomiast gnębi olbrzymia konkurencja napływu sił ze wsi, zwiększenia w okresie kryzysu i pogłębienia się nędzy na wsi.

Jakiż jest wpływ tak wielkiej obniżki zarobków robotniczych na obniżkę cen produktów przemysłowych i na rynek zbytu?

Przedewszystkiem trzeba podkreślić, że zniżka płac niekoniecznie pociąga za sobą obniżenie cen. Jeśli weźmiemy pod uwagę przemysły skartelizowane (węgiel, żelazo, cement, cukier), zmniejszenie płac podnosi tu jedynie zysk przedsiębiorcy. Naprzykład, ceny cementu utrzymały się w Polsce na jednakowym poziomie od 1929 do 1933 r., a płace robotników w cementowniach spadły o 20 proc.

Zysk przedsiębiorcy, otrzymany w tej drodze, nie przyczynia się w okresie kryzysu do ożywienia produkcji, nie zostaje bowiem inwestowany w przemyśle, tezauryzuje się lub przenosi zagranicę.

W drugim wypadku natomiast, kiedy równolegle do płac obniżają się i ceny, nie mogą wpłynąć również na zwiększenie popytu i ożywienie produkcji, zmniejsza się bowiem równolegle siła nabywcza największego czynnika na rynku — pracowników, a co za tem idzie — zmniejsza się zapotrzebowanie na produkty konsumcyjne. Jest to tylko ukryty proces deflacji.

Wreszcie, jeśli chodzi o zwiększenie możliwości eksportowych wskutek spadku cen w kraju, jest to sprawa bardzo trudna. Przeciwstawia się tu szereg czynników, jak zniżka cen i w krajach importujących trudności, stawiane przez te kraje dla importu i wiele jeszcze innych.

Świadomość, że obniżki płac nie torują drogi poprawie gospodarczej, staje się stopniowo powszechna.

Natomiast zatrzymanie spadku zarobków robotniczych nie jest już dziś kwestją utrzymania dobrobytu, ale kwestją uchronienia wielkich mas ludności od dojścia do najskrajniejszej nędzy.

J. M.

NAJNOWSZE KAPELUSZE

męskie, CZAPKI wojskowe, studenckie, urzędowe i sportowe poleca

JAN WITTMAN, LWOW,

1842 ULICA TRYBUNALSKA 1.

Wielki wybór. 1842 Ceny niskie.

Napływ masowy Niemców do Legji Cudzoziemskiej.

Napływ kandydatów Niemców do biur werbunkowych Legji Cudzoziemskiej jest tak wielki w ostatnich czasach, iż np. biuro Legji w Metzu musiało ogłosić, iż przyjmie tylko 10% zgłaszających się, nieprzyjęci zaś będą przez władze francuskie odesłani z powrotem na granice niemiecką.

—o—

Zainteresowanie Ojca Św. dla dzieła malarza polskiego.

Donoszą z Citta del Vaticano. Ojciec Święty przyjął na specjalnej audjencji prof. Jana Henryka Rozena, dotykując go z widocznem zainteresowaniem o postępy prac przy zdobieniu kaplicy prywatnej Pałacu Papieskiego w Castelgandolfo. Fresk po lewej stronie ołtarza kaplicy przedstawiający Obronę Częstochowy, został całkowicie ukończony, obecnie prof. Rozen wykonał karton naturalnej wielkości drugiego fresku, wyobrażającego bohaterską śmierć ks. Skorupki podczas obrony Warszawy, modyfikując całkowicie poprzedni projekt, stosownie do wskazówek Piusa XI., udzielonych artyście podczas wizyty papieskiej w Castelgandolfo. Ojciec Święty zaaprobował całkowicie przedstawiony mu projekt, zapewniając artystę, że nie omieszka przy najbliższej sposobności odwiedzić go przy pracy, o ile tylko pogoda na to pozwoli. Pius XI. prosił prof. Rozena o natychmiastowe rozpoczęcie pracy przy wykonywaniu drugiego fresku, oraz rozpytywał z wielkiem zainteresowaniem o wiadomości z Polski.

Odczyt b. Min. St. Starzyńskiego

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne urządza dnia 23 b. m. o godz. 18 w wielkiej sali Izby przem. handlowej, odczyt p. Stefana Starzyńskiego wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, a ostatnio komisarza generalnego Pożyczki Narodowej, p. t. „Pożyczka Narodowa w świetle polityki gospodarczej". Odczyt ten, tak ze względu na osobę prelegenta, jakoteż na aktualny temat, powinien zainteresować szerokie sfery inteligencji naszego miasta. Wstęp na odczyt wolny.

Skauci angielscy wzorują się na harcerzach polskich.

Dyrektor Międzynarodowego Biura Skautowego w Londynie sir Hubert Martin zwrócił się do Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego z prośbą o instrukcję i wskazówki dla zorganizowania ruchu szybowcowego wśród skautów angielskich. Angielska organizacja skautowa zastosować chce w tym zakresie metody używane przez harcerstwo polskie.

KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.

Sykstuska 7.

KAZIMIERZ WYSOCKI.

„Łowiectwo przed przełomem".

(Dokończenie).

Pan Dr. Moysa przypuszcza, że wniosek mój wytworzyłby chaos i daje przykład stosunków istniejących w Niemczech; powiada, że te stosunki wywołały konieczność zmienienia w Niemczech ustawy łowieckiej, która ma być wprost znakomitą. Ja projektu tej znakomitej, powstać mającej ustawy niemieckiej nie znam.

Mimowoli jednak trzeba stwierdzić wobec tego, że pan Dr. Moysa zna dokładnie ten projekt, iż jest to dziwną rzeczą, że myśliwemu obywatelowi Państwa Polskiego widocznie łatwiej jest poznać projekt ustawy łowieckiej obcego państwa, niż zaznajomić się z projektem nowodizacyjnym naszej ustawy łowieckiej, trzymanym przed nami w ścisłej tajemnicy. Od szeregu lat podnosiłem na Walnych zebraniach M. T. Ł konieczność otwartego traktowania spraw dotyczących naszego ustroju łowieckiego i nowej ustawy łowieckiej, i poddania tych spraw dyskusji. Głos ten mój, silnie oklaskiwany na Walnych zebraniach, w skutkach swych, był głosem wołającego na puszczy, a artykułów pisanych orzeźemnie w tym przedmiocie nie przyjmowała ani redakcja „Łowca Polskiego", ani redakcja „Łowca" wychodzącego we Lwowie.

Że w Niemczech miał powstać w łowiectwie chaos, jakto twierdzi pan Dr. Moysa, to fakt ten przemawiałby tylko za moim wnioskiem. W Niemczech bowiem przy tworzeniu Izb łowieckich zachowano i ingerencję dawnych stowarzyszeń czyli, że nie usunięto tego, co usunąć trzeba było, a co pozostawiono, paraliżowało pracę Izb i tworzyło chaos.

Ja się z tem liczyłem; dlatego projekt mój przekreśla wszystkie ideowe stowarzyszenia łowieckie, których wynik działalności z bardzo nielicznymi wyjątkami, jakto powiedział pan Generał Sosnkowski równa się zeru — i przekreśliłem instytucję delegatów łowieckich, która przez przeszło pół wieku — stale udowadniała, że nie chce czy nie może wypełnić zadania włożonego na nią.

Tych kilkunastu delegatów, którzy gorliwie i skutecznie wypełniali swe obowiązki nie potrafiło, wobec spiączką dotknięć całej falangi nic nierobiących delegatów łowieckich, postawić całego polskiego łowiectwa na tej stopie, na jakiej z uwagi na wyjątkowo korzystne warunki dla łowiectwa w Polsce stanąć było powinna.

W miejsce tych instytucyj powołałem w moim projekcie zastąpienie jedynego na całą Polskę polskiego stowarzyszenia łowieckiego wykonywującego swe prawa i obowiązki przez Łowiecki Wydział powiatowy, Wojewódzki i przez Wydział centralny. Słusznie powiada Dr. Moysa, że zasadą przewodnią wszelkich poczynań — ustawowych — w dziedzinie łowiectwa powinno być nie kierowanie się zapotrzebowaniami poszczególnych stronnictw, czy grup, nie uginanie się przed wszelkiemi wpływami ubocznymi, lecz miłość jedynie i wyłącznie na oku dobro łowiectwa. Tę zasadę zawsze przestrzegałem i tą zasadą kierowałem się przy budowie mego wniosku dotyczącego zmiany naszego łowieckiego ustroju.

Za podwaliny tej budowy wziąłem powiat. — Dobra gospodarka łowiecka w każdym poszczególnym powiecie, da w sumie tych gospodarczych wyników kwitnący stan łowiectwa w całem Państwie. — To też chcąc uzyskać tę dobrą gospodarkę w powiecie, trzeba powiatowe organa uzbroić w stanowczy wpływ na kierunek tej gospodarki, i zaopatrzyć je w potrzebne ku temu środki materjalne.

Projekt mój czyni tym warunkom zadość, bo szczegółowo określa zakres działania i uprawnień łowieckiego Wydziału powiatowego i przyznaje mu 60% ze sumy opłacanej przez członków polskiego stowarzyszenia łowieckiego, jedynego stowarzyszenia ideowego obejmującego całą Polskę, zamieszkałych w odnośnym powiecie. W myśl tego należałoby do zakresu działania łowieckiego powiatowego Wydziału:

1) Walka z kłusownictwem i wnykarstwem w powiecie i kontrola nad handlem zwierzyny;

2) Opiniowanie podań o uzyskanie karty łowieckiej osób zamieszkałych w powiecie;

3) Opiniowanie podań o odstrzał zwierzyny w czasie ochronnym na łowiskach znajdujących się w obrębie powiatu;

4) Opiniowanie w sprawach dotyczących dzierżawy prawa polowania w obwodach łowieckich wspólnych położonych w powiecie;

5) Stawianie wniosków o zamknięcie polowań w obwodach łowieckich (własnych i wspólnych), gdzie się prowadzi dewastacyjną gospodarkę łowiecką (położonych w powiecie);

6) Przyjmowanie członków chcących przystąpić do polskiego stowarzyszenia łowieckiego zamieszkałych w powiecie.

Czyż można w tym zakresie dalej

Wiadomości bieżące

21 listopada 1933

Wtorek

Ofiar. N. M. P.

Iutro: Cecylji

Wschód słońca 7·6

Zachód słońca 15·37

TEATR WIELKI

Wtorek 21 listopada godz. 6 popoł. „Weselc". przedstawienie szkolne.

Środa. 22 bm. o g. 7.30 „Fräulein Doktor".

Czwartek 23 bm. o g. 7.30 „Uprowadzenie z Seraju", opera. — Losowanie miejsc w cenie 1 i 2 zł.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 21 listopada godz. 7.30 w. „Moja siostra i ja".

Środa. 22 bm. o 7.30 „Moja siostra i ja".

Czwartek 23 bm. o g. 7.30 Wieczór recytacyjny. Grosbarta.

COLOSEUM: Film „Zapomniana Melodja". Rewja „Coś na bis".

KINOTEATRY.

ADRJA: „Głos pustyni" oraz „Niebezpieczna gra".

APOLLO: „Szpieg w masce" (Hanka Ordonówna).

ATLANTIC: „Kawałkada".

CASINO: „Tysiąc i druga noc"

CHIMERA: „Kawalkada".

GRAŻYNA: „Hallo Paryż! Hallo Berlin!" i rewja.

KOPERNIK: „Nowoczesny Robinzon Kruzoe".

MARYSIEŃKA: „Stracony Ekspress" oraz „Precz z teściową".

MIRAŻ: „Kongres tańczy"

MUZA: „Dziwny dom", oraz komedja.

PALACE: Jan Kiepura „Zdobyć cię muszę".

PAN: „Pocałunek przed lustrem" oraz „Romeo i Julcia".

PASAŻ: „Napiętnowani ludzie bez sumienia".

RAJ: „Rok 1914" Jadwiga Smosarska.

STYLOWY: „Dzika dziewczyna", oraz rewja „Automat miłości".

ŚWIT: „Pod Twoją obronę"

UCIECHA: „Braterstwo ludów" i rewja.

—o—

— **Z Teatru Wielkiego.** Dzisiaj we wtorek dnia 21 bm. o g. 6 wieczorem odbędzie się specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na którem odegrane zostanie jedno z najwspanialszych arcydzieł literatury światowej tragedja Corneille'a „Cyd" w przepięknem opracowaniu St. Wyspiańskiego. Porywające strofy poety, pełen mocy, jędrny język epoki bohaterskiej, ciekawa inscenizacja J. Stranowskiego i znakomita gra całego zespołu w osobach pp. Malanowicz (Infantka), Życzkowskiej (Szimena), Strachockiego (Cyd), Michułowicza (Król), Stępowskiego (Don Diego) i innych, składają się na wysoce artystyczną całość, której ujrzenie posiada szczególnie dla młodzieży szkolnej istotnie nieprzeciętna wartość.

Bilety do nabycia u referenta przedstawień szkolnych, Gmach Teatru Wielkiego, pokój nr. 40 a przed przedstawieniem przy kasie Teatru Wielkiego.

— **Teatr Rozmaitości.** „Moja siostra i ja" największy przebój lekkiego repertuaru odegrany zostanie dzisiaj we wtorek oraz jutro we środę. Ta świetna komedja muzyczna, osnuta na tle zajmującego i opromienionego słonecznym humorem libretta, czaruje swą melodyjną muzyką i bawi do łez kapitalnym komizmem sytuacyj i typów w rolach głównych, zbierają huraganowe oklaski przy otwartej scenie pp. Kamińska, Matusiakówna, Leliwa, Śliwiński, Dąbrowski, Lewicki i inni.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie Biura Abo Rutowskiego 2.

— **Teatr Wielki.** We czwartek dnia 23 listopada staraniem Polskiego Towarzystwa Muzycznego wystawiona zostanie przepiękna opera „Uprowadzenie z Seraju".

Przedstawienie to należy do serji przedstawień „losowanych" to znaczy każde miejsce w Teatrze kosztuje po 1 zł., względnie 2 zł., przyczem los rozstrzyga o doborze miejsc. Losowanie odbywa się w Kasie Biura Abo. Rutowskiego 2. a w dniu przedstawienia wieczorem przy kasie Teatru Wielkiego.

—o—

— **Colosseum.** „Coś na bis". oto tytuł najnowszej rewji zespołu „Perskie Oko". która grana jest codziennie przy wysprzedanej widowni. Rewja ta obfituje w najnowsze przeboje dotychczas nie widzianych we Lwowie, i nie dziw też, że publiczność gorąco oklaskuje grę artystów, zmuszając ich do bisowań. Na ekranie przepiękny film p. t. „Zapomniana melodja". W przygotowaniu na dzień 30 listopada br. benefis kier. art. zespołu „Perskie Oko" ulubieńca publiczności Tadeusza Pilarskiego. Odegrana zostanie przebojowa rewja w 30 obrazach p. t. „Więcej gwiazd jak na niebie". Udział bierze 40 osób zesp. artystycznego oraz 2 orkiestry jazzbandowe. Początek benefisu o godz. 8 wiecz. Miejsca numerowane, bilety są już do nabycia w kasie kina Kopernik od 10 do 1 i od 4 do 6.

— **Ostatnie dni programu w „Stylowym".** Znakomita rewja „Automat miłości" z Bukojemska, Dore, Belskim i Mieczkowskim na czele zespołu, jeszcze tylko przez parę dni bawić będzie Publiczność w kinie „Stylowy" Na ekranie kapitalny film „Dzika dziewczyna" z Clarą Bow w roli tytułowej. W przygotowaniu wielce aktualna rewja „Lwów pod gazem" z udziałem całego zespołu.

—o—

Norberto Ardelli, tenor liryczny królewskiej opery w Rzymie, Grand opery w Chicago i innych scen zagranicznych, wystąpi z własnym koncertem we Lwowie w czwartek 23 bm. N. Ardelli, tenor. Polak ze Stanisławowa kształcił się w Ameryce i w Konserwatorjum Verdiego w Medjolanie. Jest to artysta obdarzony wspaniałym materjałem głosowym i niepowszednią kulturą artystyczną. Jego występy estrado we oraz sceniczne cieszą się zagranicą dużem powodzeniem. Akompanjuje dr. Edward Steinberger. 2311

—o—

TANIO BO w BRAMIE!!!

POLECA SIĘ

„FUTRO" - BACZES

Lwów, LEGJONOW 19.

1862 TEL. 29-48.

—o—

O PRZEZIĘBIENIU.

Co roku podczas jesieni i na wiosnę słyszy się dokoła narzekanie: „Jestem przeziębiony". Objaw ten łatwo zrozumiały wobec wielkich zmian temperatury w porach przejściowych z jesieni do zimy i z zimy do wiosny. Trudno jest bardzo dostosować ubranie do ciągłych zmian temperatury i do zmiennej w tych porach pogody: albo pada deszcz, to znów panuje sucha lecz wietrzna pogoda. Wszystko to zwiększa niebezpieczeństwo przeziębienia się. Napewno każdy z nas stara się uchronić w jakiś sposób od tego niebezpieczeństwa; dobrze jest hartować ciało przez codzienne obmywania zimną wodą i dłuższe przebywanie na świeżem powietrzu, lecz i to jeszcze niezupełnie wystarcza. Np. szczególnie niebezpieczne są nagłe przejścia z opalanych często nadmiernie w tej porze mieszkań do zimnego powietrza na dworze: nie należy wtedy wciągać powietrze ustami lecz nosem. prócz tego dobrze jest brać stale przed wyjściem z domu podczas złej pogody po pastylce Panflaviny i trzymać ją w ustach aż do rozpuszczenia się pastylki. Panflavina niszczy zarazki dostające się do jamy ustnej, — polecają ją w tym celu także lekarze. Zwłaszcza dzieciom powinno się dawać stale przy wychodzeniu z mieszkania po pastylce Panflaviny, szczególnie gdy przedtem piły gorącą herbatę lub kawę, bo wtedy błony śluzowe ust i gardła są bardziej nagrzane niż zwykle i o przeziębienie łatwiej. Prócz tego należy ochraniać nogi przed zamoczeniem i zimnem.

Stosując się do tych wskazówek zabezpieczamy się w znacznym stopniu przed przeziębieniem i w związku z tem przed chorobami zakaźnemi, rozwijającemi się na tle przeziębienia. 2308

—o—

— **Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku,** zaprasza niniejszem Przedstawicieli Władz wojskowych i cywilnych, oraz Przedstawicieli wszystkich Związków i Stowarzyszeń, tudzież wszystkich Obrońców Lwowa na Uroczyste Nabożeństwo dziękczynne, które odbędzie się w Bazylice Archikatedralnej w Rocznicę Oswobodzenia Lwowa w środę dnia 22 listopada br. o godz. 9 rano.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swych członków, że we środę d. 22 listopada 1933 r. odbędzie się w sali Towarzystwa (ul. Zimorowicza 9) odczyt p. prof. dr. Kaspra Weigla p. t. „Sprawozdanie z V Kongresu Unji Geodezyjno- Geofizycznej w Lizbonie". Początek punktualnie o godz. 18.30. Goście wprowadzeni przez członków ...de widzier

Z życia pracowników samorządowych

Związek pracowników administracji gminnej przedłożył ostatnio czynnikom rządowym dwa memorjały. W jednym z nich, złożonym w Ministerstwie Komunikacji, Związek prosi o przyznanie pracownikom samorządowym 50-cio procentowej zniżki na kolejach państwowych, w memoriale zaś złożonym p .Ministrowi Oświaty. przedłożona jest prośba o przyznanie pierwszeństwa dzieciom pracowników samorządowych przy zapisywaniu do szkół państwowych.

Z powyższych ulg korzystają funkcjonarjusze państwowi, natomiast pracownicy samorządowi, jakkolwiek pełnią oni na równi z funkcjonarjuszami państwowymi służbę publiczną, tylko na innym odcinku administracji ogólnej, są ich pozbawieni. Wyrównanie zatem różnicy pomiędzy pracownikami samorządowymi a funkcjonarjuszami państwowymi jest zupełnie uzasadnione, zwłaszcza, iż mimo zasady zrównania w uposażeniach tych dwóch grup pracowników służby publicznej. pracownicy samorządowi gorzej są uposażeni, do czego w dużym stopniu przyczyniły się ostatnie zarządzenia władz państwowych, oszczędnościach w samorządzie.

Ze świata mody.

Elegancja akcesoriów.

Tej zimy moda głosowała za kolorami ciemnemi. Przesąd, iż ciemny kolor postarza, został dawno już odrzucony, a zalety elegancji i wytworności, jakie daje czarna suknia lub płaszcz, są zawsze ogromnie cenione. Nie mówiąc już o bardzo ważnej i bardzo aktualnej przewadze praktyczności, jaką posiadają nad jasnym strojem. Umiemy zresztą ożywić ciemniejszy ton toalety przez uzupełnienie jej barwnemi i jaskrawemi dodatkami, drobnemi akcesorjami, owej nieznacznej „petits riens", które tyle mówią o smaku właścicielki i wymagają więcej starań, niż zasadnicze części garderoby.

A więc przedewszystkiem sweter, lub jumper, który jest tak doskonałem uzupełnieniem wszelkich ensemble'ów. W sezonie obecnym nie szuka się już harmonji i gradacji cieniów, lecz barwnych kontrastów i nosi się swetery w kolorach ciepłych i jaśnych, odbijających przy materjałach brunatnych, czarnych i brązowych. Prostej formie swetera, pochodzącego zazwyczaj pod samą szyję i zakończonego wywijanym wałeczkiem, odpowiada wyszukany ścieg roboty.

Również w żywych barwach utrzymane są szale i apaszki wełniane, noszone do jesionek i kostjumów trzyćwierciowych. Złożone są często z trzech kolorów, z których jeden jest w tonie kapelusza, drugi — torebki, trzeci — guzików lub jakieś innej ozdoby. Ponadto moda tegoroczna próbuje lansować długie szale jedwabne wiążąc się w sposób różnorodny i będące uzupełnieniem sukni popołudniowej Taki ciemny szal wygląda prześlicznie na sukni jaśniejszej, żywy na neutralnej, jasny — na ciemnej.

Mnóstwo pomysłów rozwinąć możemy w dziedzinie pasków. Paski sportowe, ze skóry kozłowej lub renifera, posiadają wielką rozmaitość spięć i klamer metalowych, galalitowych lub ostatnio wprowadzonych — drewnianych. Odmiana tych pasków, zrobionych z kilku skórzanych lub lakierowanych wałeczków, noszona jest również i do wełnianych sukien popołudniowych. Paski bywają z tej samej skóry, co torebka, której kształty coraz to się zmniejsza i gdy dawniej mieściła się ona z łatwością cała wyprawe na week-end, teraz z trudem mieści kartę pocztową. Jeśli torebka jest krokodylowa lub wężowa, robi się z tej samej skóry wysokie mankiety rękawiczek. Ostatnio widzi się również mankiety z płaskich futer, a więc breitszwanców i agneau rase, stosownie do kołnierza przy płaszczu.

Odrębnym działem, który stosunkowo mniej może ulega gwałtownym wstrząsom i kaprysom mody, jest dział pończoch. W roku ubiegłym próbowano wprowadzić dawno zapomniane czarne pończochy, ale próba ta się nie udała i znów pozostałyśmy przy brązowym, szarym i całej gamie tzw. drapowego. Prócz wyboru odcienia, dobrać je musimy gatunkiem do całości toalety. A więc rano nosimy pończochy z grubego jedwabiu, czasami nawet fil d'ecosse'u, a wieczorem cieniutkie, jak pajęczyna. M. C.

KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.

Sykstuska 7.

— **Posiedzenie naukowe Lwowskiego Towarzystwa Prehistorycznego** odbędzie się we środę dnia 22 bm. o godz. 18-tej w sali Instytutu Prehistorji Uniwersytetu J. K. ul. Kościuszki 9 II p. z referatem dyr. dr. J. Pasternaka p. t. Tymczasowe sprawozdanie z wykopalisk przedhistorycznych w 1933 r. Goście mile widziani.

— **Oddział Lwowski Związku Adwokatów Polskich** przypomina swoim Członkom oraz Członkom Polskiego Towarzystwa Prawniczego i Oddziału Lwowskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, że w środy dnia 22 i 29 listopada oraz 6 i 13 grudnia br. zawsze o g. 19-tej w lokalu Związku przy ul. Zimorowicza 5 II p. rozpocz... prof. tut. Uniwersytetu dr. Maurycy Al.

łania powiatowych Wydziałów łowieckich dopatrzyć się biurokratyzmu lub możność wytworzenia chaosu?

Wydział łowiecki Wojewódzki ma być w myśl mego wniosku emanacją ogółu myśliwych z powiatów tworzących odnośne Województwo — bo wyboru tego Wydziału dokonują delegaci z każdego pow. Wydziału łowieckiego tegoż Województwa. Zakres działania Wojewódzkiego Wydziału łowieckiego nie przekracza granicy Województwa. Wykonuje on uchwały Sejmiku wojewódzkiego, w którym biorą udział delegaci powiatowi ; jest organem doradczym Województwa w prawach łowieckich, których załatwienie porucza ustawa łowiecka Wojewodom.

Wydaje nadto organ fachowy. Na potrzeby tego Wydziału przeznaczam mój wniosek 35% z sumy opłacanej przez członków zamieszkałych w Województwie.

W jakim kierunku może ten łow. Wydział wojewódzki otworzyć chaos lub biurokratyzm?

Wreszcie centralny Wydział łowiecki, obejmujący całe Państwo Polskie z kompetencją dotyczącą tych spraw łowieckich — które nie leżą w zakresie działania Wydziałów łow. powiatowych i Wojewódzkich jest emanacją ogółu myśliwych Województw, — bo powstaje z wyboru dokonanego przez delegatów łowieckich Wydziałów Wojewódzkich. — Jest on organem doradczym Ministerstwa Rolnictwa w sprawach dotyczących łowiectwa, wydaje centralny organ łowiecki, a jego usposażenie wynosi 5% od całej sumy opłacanych opłat członkowskich z całego Państwa Polskiego. Czyż można w inny sposób zespolić lepiej do współpracy myśliwych całego Państwa reprezentowanych w tych trzech Wydziałach?

Każdy Wydział ma byt i możność materjalna wypełniania swych obowiązków, zabezpieczony, zakres działania ściśle określony — terytorjalną autonomją — ten zasadniczy warunek prawidłowej i owocnej gospodarki łowieckiej — zagwarantowaną. — Wypełnienie obowiązków każdego z tych Wydziałów podlega kontroli rządowej a fakt ten każe przypuszczać, że Praca poruczona tym Wydziałom będzie dobrze wykonaną, — bo nie wykonujące swych obowiązków Wydziały, będą usunięte. Czyż więc słusznie ten mój wniosek spotyka się z nie umotywowanym zarzutem, że stworzyłby biurokratyzm i chaos. — Ja rzeczowych i słusznych podstaw do takiego twierdzenia nie mogę się dopatrzyć

W Ostobużu w listopadzie 1933 roku.

—o—

Dalsze nazwiska zwolnionych rejentów na terenie Iw. Apelacji.

Ag. Wschód donosi: Na terenie lwowskiej Apelacji zostali w dalszym ciągu zwolnieni następujący rejenci: pp. Gabryszewski (Buczacz), dr. Makowski (Lesko), Witoszyński, przebywający obecnie w areszcie śledczym w Sanoku (Bircza), Gwóźdź (Brzozów), Budzynowski (Dobromil), Stroński (Różniatów), Fastnacht (Brody).

lerhand szereg wykładów O kodeksie handlowym z 27 października 1933 r.

— **Polskie Towarzystwo Teologiczne we Lwowie** podaje do wiadomości, że we wtorek dnia 21 listopada 1933 r. odbędzie się w Dziekanacie Wydziału Teologicznego (Nowy Uniwersytet) posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Teologicznego. Porządek dzienny: Wykład ks. prof. dr. Piotra Stacha na temat: „Znaczenie encykliki" providentissmus Deus „Dla studjum biblijnego z okazji 40-to letniego jubileuszu".

— **Legja Inwalidów Wojennych Polskich** zawiadamia o zmianie adresu Organizacji, która obecnie mieści się przy ulicy Piekarskiej l. 20.

— **Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne.** We wtorek, dnia 21-go b. m. mówić będzie w lokalu L. T. F. prezes L. T. F. p. Rudolf Huber na temat: „O wystawach fotograficznych dawniej i dziś". Początek o godz. 18.30. Goście mile widziani.

—c—

— **Zebranie lekarzy uzdrowiskowych.** We środę 22 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w sali Poliklinki przy ul. Lindego 5 walne zebranie sekcji uzdrowiskowej Związku lekarzy Państwa Polskiego. Porządek dzienny: Sprawozdanie i wybór nowego zarządu. Reorganizacja sekcji w myśl regulaminu Gł. K. Uzdr.

— **Starosta Fedorowicz obywatelem honorowym Buczacza.** Rada miejska w Buczacu nadała staroście Adamowi Federowiczowi obywatelstwo honorowe w uznaniu owoców jego pracy obywatelskiej na terenie miasta i powiatu. Głównie starosta Fedorowicz przyczynił się do odbudowy miasta i podniesienia go ze stanu zniszczenia, spowodowanego wojną.

— **Sąd Grodzki w Tarnopolu w nowym budynku.** Przed kilku dniami przeniesione zostały biura Sądu grodzkiego w Tarnopolu z budynku prywatnego do budynku państwowego. Dotychczasowe pomieszczenie nie odpowiadało warunkom i powadze, wśród których powinny pracować sądy. Nowe pomieszczenie znajduje się w budynku Sądu okręgowego.

—o—

R. Drzała poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 5 zł., materace po 7 zł. — **Chorążczyzna** l. 5, obok kina „Apollo". 1654

Zmiany w rządzie Italji.

Zmiany na stanowiskach ministrów we Włoszech dokonywują się zazwyczaj nagle i niespodziewanie.. Ostatnie zmiany gabinetu, wyrażające się ustąpieniem Balbo roza ministra marynarki Sirianni, mają jednak swe głębsze podłoże i związane są z poważną sytuacją polityczną w Europie.

O ustąpieniu Balbo przebąkiwano w kołach zbliżonych do rządu już dosyć dawno. Jego przeloty poprzez ocean otoczyły go niezwykłą popularnością, na którą nietylko Mussolini, ale w pierwszym rzędzie Francja patrzyła dość niechętnie. Już więc przed ostatnim jego lotem transoceanicznym do Ameryki północnej stało się rzeczą jasną dla wtajemniczonych w zakulisowe arkana polityki włoskiej, że Balbo nie powróci ze Stanów Zjednoczonych, jako minister lotnictwa. I tak się też stało, choć nieco później, już po powrocie triumfalnym z przelotu.

Sława Balbo doszła do szczytu. Było to już zbyt wiele, jak na państwo korporacyjne. Mussolini nie obawia się zresztą innych bogów obok siebie. Wyznaje jednak otwarcie, że system państwa korporacyjnego wymaga 100 procentowej jednolitości kierownictwa. Dlatego też musiał Balbo pójść na pustynię Libijską. Co prawda tę pigułkę Mussolini starał się osłodzić. Przed objęciem stanowiska gubernatora Libji, albo mianowany został marszałkiem sił powietrznych Italji Libja jest największą kolonja włoską. Balbo otrzymał jako gubernator olbrzymie pełnomocnictwa i władza jego dorównywa zupełnie kompetencjom wicekróla Indyj Brytyjskich

Balbo poczęści sam wykuł swój los. Jego temperament i niepohamowana ekspansywność kazała mu głosić hasła „imperjalizmu powietrznego Włoch".

To właśnie od dłuższego czasu niepokoiło Francję i stwarzało dla Mussoliniego niejednokrotnie sytuacją polityczną bezwzględnie niepożądaną. Mussolini, który uprzednio już piastował tekę ministra wojny, skoncentrował obecnie w swem ręku również i lotnictwo oraz ministerstwo marynarki. W ten sposób zjednoczył on i podporządkował swemu bezpośredniemu nadzorowi te trzy rodzaje broni. Oficjalnie koniecznością tej doniosłej reformy, mającej na celu unifikację zagadnień obrony państwa, motywowano ustąpienie ministra Balbo.

Mussolini posiada obecnie władzę tak potężną, jakiej nie miał dotychczas. Jest on szefem wszystkich sił zbrojnych oraz policji. Koncentruje w swem ręku agendy ministra spraw zagranicznych, oraz spraw wewnętrznych, a wreszcie rządzi niepodzielnie jednym z najważniejszych resortów — ministerstwem korporacji. Ministerstwo korporacji obejmuje całość zagadnień gospodarczych i społecznych kraju i symbolizuje niejako gospodarczy system państwa korporacyjnego. Na barki Mussoliniego spadł ciężar pracy, której w normalnych warunkach jeden człowiek nie jest w stanie udźwignąć. Mussolini jednak wziął ten ciężar na swe barki, oświadczając odważnie, że obecna sytuacja międzynarodowa jest tak krytyczna i tak pełna niebezpieczeństw, że zarówno obrona gospodarcza wewnątrz i obrona zbrojna nazewnątrz musi się znaleźć pod jego bezpośrednim wpływem i wyłącznie w ramach jego osobistych wysiłków. Te są istotne kulisy ostatnich wypadków i przeobrażeń we Włoszech. K. M.

Pościg za mordercą z ul. Hofmana.

Śledztwo przeprowadzone w sprawie zamordowania 21-letniej służącej Józefy Zalat w sobotę wieczorem w kuchni mieszkania pp. Friedmanów przy ul. Hofmana 4 (o czem donieśliśmy już w części niedzielnego numeru naszego pisma) naprowadziło władze policyjne na ślady mordercy.

Stwierdzono, że zamordowaną odwiedzał od dłuższego czasu jej „narzeczony". Przebywał on przeważnie w kuchni pod nieobecność właścicieli mieszkania pp. Friedmanów.

Na podstawie zeznań sąsiadów ustalono nazwisko tego osobnika. Jest on żonaty i był już niejednokrotnie karany za oszustwa matrymonjalne, dokonywane przeważnie na służących. Ze słów sióstr zamordowanej wynika, że osobnik ów obiecywał ożenić się z nią, a nawet wziął od Zalatówny 4 zł. na odpis metryki potrzebnej do zawarcia małżeństwa.

Krytycznego wieczoru stróżowa kamienicy i służące, koleżanki zamordowanej, zauważyły około godz. 6 wieczorem, że do kuchni pp. Friedmanów wszedł jej narzeczony, a w jakiś czas potem usłyszały podniesione głosy. Pożar zauważono dopiero około godz. 7 wieczorem. Morderca musiał być dokładnie obznajomiony z rozkładem mieszkania i miejscem gdzie pp. Friedmanowie przechowywali biżuterję, gdyż wziął zegarki, branzoletkę i książeczkę oszczędnościową na 30 dol., nie przewracając zupełnie innych rzeczy.

Zalatówna zapewne sprzeciwiała się tej kradzieży i morderca celem unieszkodliwienia jej udusił ją. Kłótnia pomiędzy nimi mogła równie powstać na tle obiecywanego przez owego osobnika małżeństwa.

Nazwisko mordercy jest policji znane. Ukrywa się on jednak, a pościg za nim trwa bez przerwy.

Sekcja zwłok Zalatówny wyznaczona początkowo na poniedziałek godz. 11, została przełożona na dzień dzisiejszy godz. 10 przedpołudniem. (w)

—o—

Dochodzenia przeciw inspektorowi plantacyj miejskich.

Prezydjum miasta przeprowadziło dochodzenia przeciw inspektorowi plantacyj miejskich p. Piatkowskiemu o używanie robotników miejskich do robót w prywatnym swym ogrodzie. (w)

Święto 15-lecia Niepodległości w Strzelcu na Łyczakowie.

Dnia 12 bm. odbył się uroczysty obchód 15-lecia Niepodległości Państwa Polskiego w Strzelcu na Łyczakowie przy udziale ponad 100 uczestników.

Na wstępie wygłosił obszerniejsze, w formę referatu ujęte przemówienie ob. Tadeusz Wańczura, poczem wykonano dalsze punkty programu: „Poranek", odegrany przez orkiestrę mandolinistów, deklamację ob. Niemca: „Bohaterowi i Wodzowi w hołdzie", pieśni ludowe, odegrane przez zespół mandolinistów, inscenizowany śpiew „Na karabinie" (ob. T. Cavus), wieniec pieśni żołnierskich, odegrany znowu przez mandolinistów wreszcie przedstawienie obrazu scenicznego „Zakwitły pęki białych róż". Na zakończenie odśpiewano marsz strzelecki i hymn państwowy.

Po pięknej i poważnej uroczystości nastąpiła ochocza zabawa.

KOPERNIKA 15a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.

Sykstuska 7.

Godzina w Nowym Domu Akademickim we Lwowie.

Rosnące na tle kryzysu zbiedzenie dotarło również do życia akademika. Dlatego racjonalnie ujęta samopomoc staje się na terenie Wyższych Uczelni hasłem dnia. Chodzi już nietylko o uporządkowanie stosunków, panujących w placówkach samopomocowych, kierowanych przez rozpolitykowane często zarządy, ale także o ujęcie zbiorowego życia akademickiego w nowe ramy, nadanie mu tych znamion, które stają się niezbędne przy z gruntu odmiennych tendencjach rozwojowych.

Te cele wytyczyło w swej działalności Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej we Lwowie. Zaczątki były skromne, lecz jakże dla studenta dobroczynne. Ilu z nich bowiem, dzięki pożyczce na opłaty mogło studjować, ilu znalazło w Towarzystwie opiekuna, gdy podstawy bytu zostały zagrożone brakiem grosza.

Tegoroczny etap pracy zainaugurowano otwarciem nowego Domu Akademickiego. Jest to fakt w życiu studenta doniosły. Przekonuje, że mimo kryzysu musi się znaleść w społeczeństwie grosz na Dom Akademicki, że nie jest obojętnem dla starszego społeczeństwa, czy student rozpraszać się będzie po norach, czy też znajdzie warunki do pracy w solidnem mieszkaniu, że zatroszczono się poważnie o to, w jakich warunkach rosną i walczą z trudnościami przyszli kierownicy życia narodu.

Korzystając z uprzejmości dr. Wyszyńskiego, sekretarza Towarzystwa, kierownika Domu, udaję się na ulicę Dwernickiego 5, ażeby przyjrzeć się temu Domowi i życiu studenta w murach tej nowej placówki.

Okazały, trzypiętrowy gmach imponuje swą czystością. W ujmującej swą prostotą i schludnością świetlicy nawiązuję na ten temat swobodną pogawędkę:

— Dom jest dla wielu Panie Doktorze niespodzianka — chyba z nieba...

Z nieba to nie... — odpowiada dr. Wyszyński.—Znaleźli się ludzie, którzy pomyśleli o tem. Nie mogło uść ich uwagi, że zbyt często jest akademik pozbawiony pomocy. Zawiązane przed niespełna rokiem Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej uważało za swój obowiązek wobec społeczeństwa podjąć akcję w kierunku koncentracji wszelakich poczynań publicznych na rzecz akademika. W rocznym niespełna dorobku Towarzystwo stworzyło nowy Dom Akademicki. Było to nietylko marzeniem, ale i przedmiotem usilnych zabiegów i starań wszystkich członków Tow. od początku jego istnienia. Zaczęło się od kilku pokoi w Domu Emigracyjnym. Dziś... jak Pan widzi.

— Jaką młodzież grupuje Dom

— Stu piętnastu studentów, którzy znajdują w Domu ciepłe, solidnie urządzone lokale, to awangarda polskiej państwowości w szeregach akademickich. Nie znaczy to że istnieje tu jakiś przymus organizacyjny. Mamy bowiem znaczny odsetek młodzieży niestowarzyszonej. Nie będąc ekspozyturą partyjną, mamy ambicje, ażeby młodzież zamieszkująca Dom wnosiła do życia społeczeństwa pozytywne wartości. — A wie Pan jak było dotąd!

Za chwilę oglądam pokoje. Estetyczne i wygodne. A przytem jak się okazuje niezmiernie tanie.

— Za „samotny" pokój płaci się 22 zł., za trójkowy 12 zł. — objaśnia dr. Wyszyński.

Tak tanich mieszkań niema chyba w żadnym z Domów akademickich w Polsce. Do dyspozycji mieszkańców pozostają łazienki, kuchenki gazowe, tusze i td. W najbliższej przyszłości ma powstać tu również kuchnia dla studentów.

— A propos kuchni — mówi dr. Wyszyński—to za inicjatywą odzewnątrz poprowadziła ją spółdzielnia Domu akad. „Zespół". W projektowanej kuchni utrzymanie dzienne kosztować ma około 1.20 zł. W sumie mieszkanie dziennie z wiktem daje na osobę 48 złotych.

W odpowiedzi westchnąłem. Sam przecie conajmniej trzy razy tyle płacę za daleko mniej wygodne urządzenie życia.

Byliśmy na dole, kiedy dr. Wyszyński kończył objaśnienia.

— To jest strona „techniczna" życia mieszkańca. Nie chcemy pozostawiać na uboczu innej — ważniejszej. Chodzi o życie i rozwój intelektualny studenta. Do tego służyć będzie czytelnia, biblioteka, świetlica. Dążeniem Towarzystwa jest stworzenie z Domu ośrodka kulturalnego. I niewątpliwie osiągniemy to. —

Wiedziałem, że powiedzenie to nie jest gołosłowne. Znam wielu studentów, którzy swoją tężyzną dają gwarancję lepszych dni w życiu akademika. Wystarczyło parę tygodni, ażeby osiągnąć konsolidację zupełną, zorganizować uroczystą akademję w 15-tą rocznicę odzyskania Państwa Polskiego oraz Obrony Lwowa, na której zebrała się elita lwowskiego społeczeństwa. Wystawiono wspaniały obelisk, dzieło mieszkańców Domu, zorganizowano orkiestrę.

Jeszcze dzień przedtem w Domu wrzało. Czuło się, że w stuku młotków i przy wysiłku woli budujemy już nie obelisk, ale życie nowe, choć żmudne ale radosne, za które nie będziemy się nigdy wstydzić przed tymi, których karabin w dniach listopada przerastał i którym gdzieś tam w okopach się śniło, że Polska będzie wielka. M. F.

Kronika stanisławowska.

Wspólny front organizacyj kobiecych w Kołomyji.

W ub. tyg. odbyło się w lokalu Zw. Pracy Obyw. Kobiet zebranie prorządowych organizacyj kobiecych istniejących na terenie miasta Kołomyi. Na zebraniu tem były obecne przedstawicielki zarządów stowarzyszeń: Związek Pracy Obyw. Kobiet. Rodzina Policyjna. Koło Pań Związku mieszczańskiego. Koło Pań przy P. W. K. Związek nauczycielek szkół powszechnych. Koło Pań przy Zw. Strzeleckim i Legjonie Młodych.

Do zgromadzonych przemówiła przew. Z. P. O. K. i czł. Rodziny Wojskowej p. pułk. Matuszczakowa, dziękując za liczne przybycie i okazaną chęć do wspólnej i solidarnej pracy w akcji wyborczej do samorządu. Następnie wygłosiła referat n. t. „Praca kobiety w samorządzie" członkini R. W. p. Schubertowa, podkreślając doniosłą rolę, którą kobieta radna, we wszystkich dziedzinach gospodarki samorządowej może sprawować, znajdując szerokie i wdzięczne pole pracy w dziale opieki społecznej, oświatowej i sanitarnej.

Po przemówieniach, przeprowadzono wybory i obrano zarząd zblokowanych organizacji kobiecych. W skład zarządu weszły pp.: pułk. Matuszczakowa (przew.), Sokołowska i Iwaśkowa (wiceprzew.), Wołoszczukowa (skarbniczka), Ostapowiczówna (sekretarka), oraz Skłodowska, dr. Krupińska, Sozańska, Hullesowa, Zarebina, Schubertowa, Plankówna i Kosowska (wydziałowe).

Na zakończenie omówiono szereg zasadniczych spraw, z pracą Komitetu związanych

Akademja Związku Żydów walczących o niepodległość Polski

Ku uczczeniu 15-tej rocznicy wskrzeszenia Niepodległości Rzeczpltej urządził oddział stanisławowski Zw. Żydów Uczestników walk o Niepodległość Polski w sobotę 18 b. m. w sali Z. K. P. uroczystą akademję. Akademja zgromadziła przedstawicieli władz i wojskowości z nacz. wojew. wydz. bezp. publicznego Samborem. pułk. Kalińskim i insp. Konopką, delegacje organizacyj i stowarzyszeń oraz rzesze społeczeństwa polskiego i żydowskiego. Program akademji był starannie opracowany, przyczem część wokalna stanęła na wysokim poziomie artystycznym. Po odegraniu hymnu przez orkiestrę, przemówił prezes Związku sędzia dr. Szymon Oehlbaum, który w krótkich a pięknych słowach wskazał na historyczną łączność ludności żydowskiej z Polską, kończąc swe świetnie wygłoszone przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Zkolei nastąpiła część wokalna, na którą złożyły się — Andante e Cantabile Czajkowskiego w wykonaniu kwartetu smyczkowego (prof. dr. Folger, prof. Krebs, dr. Oberhard, dr. Wittels), solo fortepianowe dr. S. Kaswinera, skrzypcowe dr. Maksymiljana Krebsa, barytonowe prof. Goldfarba i kwintet smyczkowy (prof. dr. Folger, prof. M. Krebs, dr. Oberhard, inż. Schenkebach i dr. Wittels).

Wieczór minął w podniosłym nastroju, pozostawiając w pamięci obecnych miłe wspomnienie.

Z delegatury Izby Przemysłowej.

Wszyscy zainteresowani eksporterzy z terenu wojew. stanisławowskiego otrzymają we wtorek 21 listopada w Delegaturze Biura Izby Przemysłowo-Handlowej w Stanisławowie, ul. Majora Łukasińskiego 4 (telefon 11) świadectwa pochodzenia i inne dotychczas wydawane zaświadczenia.

Nowi kontrolorzy dochodów w D. O. K. P.

Kontrolorem dochodów przy Dyrekcji kolei mianowany został ostatnio przeniesiony z Poznania Kozłowski Kazimierz. Pozatem Dyrekcja kolei powierzyła stanowiska kontrolorów dochodów zawiadowcy stacji w Czortkowie Ströhmichowi Wilhelmowi i zawiadowcy stacji w Dolinie Szczerskiemu J.

—o—

TEATR IM. MONIUSZKI — pod dyr. Z. Łozińskiej:

Wtorek, środa, czwartek (21, 22 i 23 listopada) godz. 20: „Narzeczona z dachu" komedja sensacyjna

KINOTEATRY:

BELLONA: „C. K. Feldmarszałek.
OLIMPJA: „Dama w smokingu".
SYRENA: nieczynny.
TON: „Wielka grzesznica".
URANJA: „Zgubny czar".
WARSZAWA: „Jej Królewska Mość" (L. Harvey).

—o—

Nowy lekarz kolejowy. Dyrekcja kolei powierzyła czynności kolejowego lekarza III rejonu w Stanisławowie oraz dalsze zastępstwo lekarza okulisty, dr. St. Chorzem skiemu okuliście (Kamińskiego 11). Godziny ordynacyjne w kolejowej przychodni lekarskiej od 13—15.

Zgromadzenia przedwyborcze. W związku z rozpisaniem wyborów do Rady miejskiej — ożywiła się agitacja wyborcza. W niedzielę odbyły się 4 informacyjne zgromadzenia wyborcze, a to: Tow. Zjednoczenia Mieszczą Polskich, Polskiego Komitetu wyborczego, Stow. właścicieli nieruchomości i P. P. S.

Nowy referent turystyki. Referentem turystyki w urzędzie wojewódzkim mianowany został p. mgr. Juljan Gryczuk.

Wstrzymanie sprzedaży starych podkładów. Dyrekcja kolei wstrzymała z powodu zupełnego wyczerpania do kwietnia 1934 r. sprzedaż starych podkładów na opał ze składów kolejowych w Stanisławowie.

Z Legjonu Młodych w Kołomyi. III zwyczajne Walne Zebranie Legjonu Młodych obwodu Kołomyja odbędzie się 2 grudnia b. r. o godz. 19 w sali P. W. i W. F. przy ul. mjr. Gniadego.

Występ Deli Lipińskiej. Znana pieśniarka charakterystyczna Dela Lipińskaja wystąpi w Stanisławowie z końcem bież. tygodnia z inicjatywy inst. wyd. „Renaissance".

Z teatru im. Moniuszki. Dziś (wtorek 21 bm.) o godz. 20 ukaże się na scenie teatru im. Moniuszki sensacyjna angielska komedia detektywistyczna „Narzeczona z dachu" w reżyserji R. Wasilewskiego i w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej z Z. Łozińską w roli tytułowej. Sztuka ta dzięki swej niezwykle tajemniczej interesującej budowie i kapitalnemu humorowi, zasługuje na oglądnięcie.

—o—

KUPON „SŁOWA POLSKIEGO"
uprawniający do nabycia 2-ch biletów z 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia teatru zawod. im. St. Moniuszki, pod dyr. Zuzanny Łozińskiej
Wyciąć i przedłożyć w kasie Teatru.

Wystawa budownictwa wojskowego.

W Warszawie w kasynie garnizonowem przy Alei Szucha 23 otwarta jest od kilku dni niezwykle interesująca wystawa budownictwa wojskowego. Celem wystawy jest zobrazowanie dorobku budownictwa wojskowego za okres 15-lecia niepodległości Państwa Polskiego. Otwiera wystawę dział historyczny, w którym znajdujemy dokumenty, dotyczące budownictwa wojskowego w różnych okresach historji Polski. Okres współczesny rozpoczyna się od działu kulturalno oświatowego. Przedstawione są tu zdjęcia i projekty kościołów garnizonowych (przyczem na szczególną uwagę zasługują kościoły przerobione z cerkwi), domy Żołnierza, Domy Wypoczynkowe, Domy Podoficerskie, Reprezentowane są następnie działy szpitalnictwa i gospodarczy, objekty instalacyjne (zaopatrzenie w wodę, oczyszczenie ścieków). Widzimy dalej plan wzorowego lotniska, makietę obrazującą antenę zbiorową na wielkim budynku etc. Obszernie bardzo są reprezentowane: działy wychowania fizycznego oraz funduszu kwaterunku wojkowego, gdzie podane są prócz zdjęć i planów interesujące plastyczne wykresy. Wykresy te wykazują m. in. „że F. K. W. zabudował już na terenie całego kraju 1,600.000 m. s. przestrzeni". Z innych danych wynika, że w chwili obecnej koszt budowy 1 m. s. domu murowanego wynosi poniżej 40 złotych.

Dalej znajdujemy na wystawie objekty nadbrzeżne, modele budynków dla celów lotnictwa i wreszcie dział zabytków architektonicznych, będących w posiadaniu wojska.

Wystawa urządzona została niezwykle estetycznie i przejrzyście.

Stosunki handlowe polsko-jugosłowiańskie.

W Jugosławji od dłuższego już czasu przejawiają się tendencje do usunięcia z handlu z Polską pośrednictwa firm zagranicznych, głównie austrjackich i węgierskich. Państwowy Instytut Eksportowy spotyka się jednak niejednokrotnie z tem, że niektóre polskie firmy eksportowe nie chcą zrezygnować z pośrednictwa firm zagranicznych przy nawiązaniu stosunków handlowych z odbiorcami jugosłowiańskimi.

W związku z tą sprawą niezmiernie ważną uchwałę powziął komitet Gospodarczy Polsko-Jugosłowiański w Belgradzie, ustalając, że od obrotu kompensacyjnego polsko-jugosłowiańskiego wyłączone zostaną te towary firm polskich, które sprzedają wyroby swoje wprost z Polski, a za pośrednictwem firm zagranicznych. Zainteresowane jugosłowiańskie sfery gospodarcze stanęły na stanowisku, że jedynie towary idący bezpośrednio z Polski do Jugosławji i z Jugosławji do Polski może być przedmiotem obrotów kompensacyjnych. Komitet polsko-jugosłowiański nie będzie nadal wizował faktur firm jugosłowiańskich.

Państwowy Instytut Eksportowy wzywa firmy polskie utrzymujące stosunki handlowe z rynkiem jugosłowiańskim do przestrzegania omówionych uchwał.

Dwunasty polski „miljoner" powietrzny.

Pilot P. L. L. „Lot" p. Feliks Peche w czasie lotu z Krakowa do Warszawy ukończył 500.000 kilometrów, przebytych w służbie polskiego pilota komunikacyjnego.

Jubilat jest dwunastym z rzędu pilotem P. L. L. „Lot", który przebył tę daleką drogę podobłoczną, znacznie dłuższą od podróży na księżyc i przekraczającą 10 okrążeń kuli ziemskiej. Zarówno p. Peche, jak i jego koledzy - piloci, którzy pracują w P. L. L. „Lot" od szeregu lat, cieszą się zdrowiem jak najlepszem. Świadczy to najlepiej z jednej strony o bezpieczeństwie naszej komunikacji lotniczej, z drugiej zaś rozwiewa błędne przypuszczenie, jakoby „latanie" miało wywierać jakiś niemny wpływ na zdrowie. Świetna kondycja naszych „miljonerów" powietrznych kategorycznie przeczy temu i stanowi najlepszy dowód, że częste przebywanie w samolocie, w czystych przestworzach, zdala od kurzu i oparów przyziemnych, nietylko nie jest niezdrowe, ale przeciwnie — wywiera dodatni wpływ na organizm ludzki.

Najnowszy taniec „walc Austrja".

Sensacje taneczne należą do stałego repertuaru kawiarnianego. Już w jesieni głoszą zwykle nauczyciele tańców, że powstała nowa kompozycja taneczna „przed którą ustąpić muszą wszystkie walce, tanga i trotty. O nowym tańcu dużo się mówi i pisze, uczy się go w szkołach tańców, a pary dancingowe spieszą coprędzej nadrobić swe zacofanie i stanąć na wysokości zadań mody. Gdy jednak minie karnawał, nowy taniec idzie w zapomnienie, ażeby w następnym roku wypłynąć znowu jako sensacja, lansowana przez mistrzów tańca. Dzieje się to dlatego, że zazwyczaj nowe tańce są kompozycjami tworzonemi „przy zielonym stoliku", a nie wyrazem upodobań, temperamentu i poczucia rytmu danego ludu n. p. walc lub tango.

W Wiedniu powstał obecnie nowy taniec, który ma odpowiadać właśnie tym wymaganiom, chociaż jest również kompozycją stworzoną „na zawołanie", nie zaś powstałą z biegiem czasu, jako twór ludowy. Stworzeniu tego tańca patronował austrjacki komitet fachowy międzynarodowej unji tancmistrzów. Z pomiędzy setek nadesłanych na konkurs utworów wybrano pieśń „Liebe in Wien" Fritza Falla ze słowami Karola Marji Halsbrunnera, część choreograficzna zaś opracował prezes wymienionego komitetu Müller.

Nowy taniec jest czemś pośrednim pomiędzy walcem angielskim a tangiem i nazywa się „walc Austrja". Odpowiada on zarówno charakterowi ludu austrjackiego, jak też wymogom nowoczesnej rytmiki tanecznej. Jest to walc z figurami, który różni się od zwykłego walca tem, że krok walcowy nie występuje we wszystkich figurach. Stosowanie figur jest dowolne.

Na zebraniu, urządzonem specjalnie przez wiedeński komitet unji tancmistrzów taniec ten, wykonany po raz pierwszy publicznie przez jego twórcę Müllera i tancerkę Edytę Heider wzbudził powszechny zachwyt swą melodyjnością, spokojem i elegancją.

Barwa niebieska, najulubieńszą barwą na świecie.

Ministerstwo handlu w Waszyngtonie bada obecnie statystyczne dane zebrane z całego świata i dotyczące najszerszego użycia różnych kolorów. Z porównania danych doszła komisja ministerjalna do wniosku, iż większość ludzi bez różnicy rasy, wyznania, płci i wieku przekłada kolor niebieski nad wszystkie inne kolory. Drugie z kolei miejsce zajmuje kolor zielony, potem idzie czerwony, pomarańczowy, żółty i biały.

—o—

Kapitały zagraniczne w elektryfikacji.

Według danych, opublikowanych przez tygodnik „Polska Gospodarcza" (zeszyt 46 z dnia 18 bm.), udział kapitału zagranicznego w elektryfikacji wynażał się suma 142 milj. zł. — na ogólną sumę 188 milj. zł. kapitału akcyjnego, zaangażowanego w spółkach akcyjnych, zajmujących się zawodowo elektryfikacją, a więc udział kapitału zagranicznego stanowił 75 %. Najwięksa pozycję przedstawia kapitał belgijski, mianowicie 41 i pół procent (58.7 milj. zł)., niewiele mniej wynosi udział kapitału niemieckiego — 35.2% (5.0 milj. zł.), kapitał francuski stanowi 12% kapitału zagranicznego, zaangażowanego w spółkach elektrycznych (17.2 milj. zł.), kapitał szwajcarski — 5.7%, kapitał angielski — 4.4 procent, kapitał austrjacki — 1¼%.

Nadmienić należy, że na ogólną sumę kapitału akcyjnego w spółkach akcyjnych elektrycznych w wysokości wspomnianej 188 milj. zł., kapitał ogólny zainwestowany przez spółki akcyjne w elektryfikacji wynosi 360 milj. zł., w wielu jednak elektrowniach kapitał stanowi znacznie mniejszy procent ogólnego kapitału zainwestowanego.

KOPERNIKA 15a
FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.
Sykstuska 7

Wypadek kolejowy.

Pociąg zdążający z Iwania Pustego do Czortkowa najechał onegdaj na przejeździe kolejowym w Jezioranach na furmankę, skutkiem czego woźnica dostał się pod koła lokomotywy, które odcięły mu prawą nogę. Rannego odwieziono do szpitala w Czortkowie.

—o—

Przed atakiem lotniczym i gazowym na Lwów

Na murach miasta rozlepiono następujące

OBWIESZCZENIE

o ćwiczeniach obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej na terenie miasta Lwowa.

Podaję do wiadomości wszystkich mieszkańców, iż w najbliższym czasie na całym terenie miasta zostanie przeprowadzona obrona przeciwlotniczo - gazowa z udziałem wojska i całej ludności cywilnej.

Zarządzenie powyższe będzie miało na celu sprawdzenia stopnia uświadomienia i przygotowania ludności cywilnej w zakresie obrony przeciwlotniczo -gazowej, przedewszystkiem zaś umiejętności zachowania się i dyscypliny w czasie zarządzenia alarmu lotniczego, zgaszenia wszystkich świateł w nocy oraz wstrzymania ruchu ulicznego tak w dzień, jak i w nocy.

W tym celu winni wszyscy mieszkańcy dokładnie zapoznać się z podanemi niżej wskazówkami i zarządzeniami, a następnie ściśle się do nich stosować.

I. Okres przygotowawczy

od chwili ukazania się niniejszego obwieszczenia do czasu zarządzenia Pogotowia przeciwlotniczego, które zostanie podane do ogólnej wiadomości osobnemi ogłoszeniami.

1. **Komendant domu.** W każdym domu winien być wyznaczony z pośród lokatorów komendant (możliwie przeszkolony w obronie przeciwlotniczo-gazowej), którego zadaniem będzie zaznajomienie mieszkańców domu z niniejszem obwieszczeniem oraz przestrzeganie porządku i wykonania obowiązujących zarządzeń.

2. **Maski przeciwgazowe, pomieszczenia uszczelnione, schrony przeciwgazowe dla ludności.** Mieszkańcy winni zaopatrzyć się w miarę możności w maski przeciwgazowe. W czasie przebywania poza obrębem swego mieszkania w czasie pogotowia przeciwlotniczego należy mieć je stale przy sobie.

Nabyć je można w cenie po zł. 19 w Komitecie Wojewódzkim L. O. P. P. przy ul. Podlewskiego 1.

W każdem mieszkaniu należy urządzić przynajmniej jedno pomieszczenie uszczelnione, przeznaczone w czasie alarmu dla dzieci, chorych i starców, niezdolnych do używania masek oraz dla osób nieposiadających masek.

3. **Światła zastępowe i zasłony.** Z uwagi na możliwość przerwania dopływu prądu elektrycznego względnie gazu należy przygotować w domach i w lokalach oświetlenie zastępcze (lampy, świece i t. p.).

Należy przygotować odpowiednie zasłony z blachy, tektury lub dykty na numery orjentacyjne domów oświetlone elektrycznie, aby nie rzucały światła na jezdnię.

W lokalach, w których niezbędnie potrzebne będzie światło należy przygotować zawczasu zasłony do otworów zewnętrznych (okna i drzwi oszklone) z ciemnego materjału lub grubego papieru. Otwory zewnętrzne będą musiały mieć tak szczelne zasłony, aby światła nie były widoczne na zewnątrz. Bez tych zasłon nie wolno będzie pod żadnym pozorem zapalać światła w lokalach, w mieszkaniach.

4) **Ochrona zwierząt i ptactwa.** Pożądanem byłoby w miarę możności uszczelnić stajnie i budynki gospodarcze dla zwierząt domowych i ptactwa.

5) **Bezpieczeństwo pożarowe.** Wskazanem jest przygotować w każdym domu pewną ilość piasku i wody w kubłach, w miarę możności gaśnice i najważniejszy sprzęt do samodzielnego gaszenia możliwych pożarów.

6) **Zabezpieczenie szyb.** Celem zabezpieczenia szyb w oknach i drzwiach szklanych zewnętrznych od pęknięcia i wypadania wskutek wybuchu bomb, należy je okleić taśmami papierowemi w postaci jednej lub kilku liter „X", zależnie od wielkości szyb względnie paskami wzdłuż i wszerz szyby. Pouczania o zachowaniu się ludności cywilnej i paski do zaklejania szyb sprzedawać będą L. O. P. P. w kioskach i Miejskie Urzędy dzielnicowe.

II. Okres „Pogotowia przeciwlotn."

od chwili ukazania się ogłoszenia o „Pogotowiu przeciwlotniczem" aż do odwołania.

Z chwilą zarządzenia pogotowia przeciwlotniczego winni mieszkańcy spodziewać się każdej chwili alarmu lotniczego, w szczególności komendanci domów winni rozpocząć swe funkcje przewidziane w okresie przygotowawczym punkt 1.

III. Okres alarmu lotniczego

od chwili zarządzenia alarmu, przez cały czas nalotu, aż do chwili odwołania alarmu.

1. **Alarm lotniczy.** Podany będzie do wiadomości mieszkańców zapomocą jednego długiego nieprzerywanego gwizdu syren fabrycznych i kolejowych, trwającego 2 minuty oraz zapowiedzi przez Radjo: „Uwaga alarm lotniczy we Lwowie", powtarzanej kilkakrotnie, w nocy równocześnie będą zgaszone światła na ulicach.

Żadnym innym syrenom od chwili zarządzenia Pogotowia przeciwlotniczego aż do jego odwołania nie wolno dawać jakichkolwiek sygnałów.

2. **Zgaszenie świateł.** Na znak alarmu lotniczego wszystkie światła zewnętrzne muszą być bezwzględnie pogaszone, a w szczególności reklamy świetlne i wystawy sklepowe.

3. **Zasłony.** W lokalach i mieszkaniach, w których światło pozostanie, należy już od zmierzchu zasłonić szczelnie wszystkie otwory ciemnemi zasłonami tak, aby światło absolutnie nie było widoczne zzewnątrz.

4. **Koleje, ruch kołowy i pieszy na mieście.** Ruch na kolejach państwowych będzie utrzymany. Ruch kołowy na mieście z chwilą alarmu wstrzymuje się; wozy, pojazdy mechaniczne, dorożki i konie należy wprowadzić w miarę możności do najbliższego podwórza, względnie ukryć pod drzewami, a przedewszystkiem zjechać na prawo prawemi kołami przedniemi i tylnemi na chodnik w kierunku jazdy tak, aby pozostawić wolną drogę dla pogotowia odkażających, sanitarnych i przeciwpożarowych; właściciele aut, autobusów i pojazdów winni światła natychmiast zgasić.

W razie zamierzonego wyjazdu ze Lwowa koleją zaleca się przybywać na dworce przynajmniej na dwie godziny przed odejściem pociągu.

Wszelkie środki lokomocji, które będą uruchomione na mieście w czasie alarmu lotniczego nocnego za zezwoleniem Władz Wojskowych i Magistratu, będą miały światła przyćmione

zasłonami niebieskiemi.

Piesi, których alarm zastanie na ulicy winni udać się do przygotowanych schronów, znajdujących się w bramach niektórych domów zaopatrzonych w napisy: „Tu schron". Publiczność, znajdująca się w chwili alarmu w tramwajach, winna na wezwanie konduktora opuścić wóz i udać się do najbliższego schronu.

5. **Pomoc lekarska.** Lekarze zdążający do chorych, mają na mieście wolne prawo przejazdu przy zamaskowanem oświetleniu swego pojazdu. Lekarze ci winni mieć przy sobie legitymację o wykonywaniu swego zawodu.

6. **Handel.** Handel winien odbywać się normalnie, na czas jednak alarmu, pracujący personel ma przerwać swe czynności i zająć się dopilnowaniem mienia swego zakładu. Na ten czas publiczność, znajdująca się w sklepie, musi wyjść do najbliższego schronu, poczem drzwi sklepu należy zamknąć.

Kawiarnie i większe restauracje będą uważane za schrony, a znajdująca się tam publiczność pozostanie tam przez czas alarmu lotniczego, jednak okna i drzwi lokalu winne być **zasłonięte i dokładnie uszczelnione.**

7. **Teatry i kina.** Teatry i kina będą czynne normalnie, przyczem zbędne światła w poczekalniach i zewnętrzne, winne być zgaszone względnie przyćmione zasłonami. Dyrektorowie teatrów i właściciele kin, jako komendanci danych pomieszczeń uszczelnionych, są uprawnieni do wydawania zarządzeń do których winna publiczność we własnym interesie bezwzględnie się zastosować.

Lokale te winni właściciele względnie zarządcy odpowiednio uszczelnić, a znajdująca się w nich publiczność może je opuścić spokojnie dopiero po odwołaniu alarmu.

8. **Wstęp do mieszkań prywatnych.** Osobom urzędowym wstęp do lokali prywatnych jest zasadniczo wzbroniony, jednakże gdyby zaszła wyjątkowa potrzeba, mogą wejść, ale tylko w obecności komendanta domu, właściciela lub dozorcy domu, po uprzedniem dokładnem wylegitymowaniu się.

9. **Zachowanie się publiczności.** Podczas alarmu publiczność powinna zachowywać jak największy spokój. W każdem pomieszczeniu uszczelnionem względnie schronie, znajdująca się publiczność winna poddać się bezwzględnie rozkazom i zarządzeniom komendanta domu, do którego mieszkańcy danego domu względnie, znajdująca się tam publiczność winna zwracać się we wszystkich nagłych wypadkach.

W czasie alarmu lotniczego nie wolno:

1) przebywać na ulicach, placach, dachach i balkonach;

2) zamykać bramy domów w dzień;

3) prowadzić rozmów telefonicznych, za wyjątkiem jedynie wypadków wzywania pomocy sanitarnej, policyjnej lub straży pożarnej;

4) sporządzać zdjęć fotograficznych;

5) zatrzymywać tramwajów i pojazdów na skrętach i skrzyżowaniach ulic.

IV. Odwołanie „alarmu".

Z chwilą gdy niebezpieczeństwo minie, będzie podany sygnał zakończenia „Alarmu Lotniczego", przerywanym gwizdem syren fabrycznych i kolejowych, trwającym 2 minuty, oraz przez Radjo zapowiedzą: „Alarm lotniczy we Lwowie ukończony", a ponadto w porze nocnej przez zapalanie latarń ulicznych. Na sygnał „Zakończenie alarmu lotniczego" powraca normalne życie z następującemi zastrzeżeniami:

NIE WOLNO:

1) gromadzić się w pobliżu miejsc, gdzie padły bomby, ani zbierać lub dotykać odłamków (mogą one bowiem być skażone);

2) używać produktów żywnościowych i wody, w pobliżu których padły bomby aż do czasu zbadania przez specjalny organ, czy nie zostały one skażone.

NALEŻY:

o znalezieniu bomby lub odłamków niezwłocznie zawiadomić Komendanta Dzielnicy (Naczelnicy Miejskich Urzędów Dzielnicowych) względnie patrolujące organa bezpieczeństwa lub organa służby o. p. l. Odwołanie alarmu nocnego jest równocześnie odwołaniem Pogotowia przeciwlotniczego i ćwiczeń obrony przeciwlotniczej biernej. —

Wszelkie wykroczenia przeciw powyższym zarządzeniom, jakoteż utrudnianie właściwym władzom i organom wykonywania zadań, związanych z obroną przeciwlotniczą, a w szczególności: a) niepodporządkowanie się postanowieniom, zawartym w niniejszym obwieszczeniu; b) szerzenie paniki przez rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości o szkodach i stratach wyrządzonych przez nalot będzie karane z całą surowością prawa.

Za szkody materjalne lub osobiste, powstałe wskutek niezastosowania się do niniejszych postanowień, odpowiedzialność ponoszą poszkodowani.

Prezydent miasta:
Wacław Drojanowski, w. r.

We Lwowie, dnia 20 listopada 1933.

FUTRA damskie, męskie, gotowe i na zamówienia, wszelkie przeróbki, zmiana fasonu podług najnowszych żurnali na dogodnych spłatach 1778

poleca **M. MOSZUMANSKI**
Lwów, Boimów 1.

Program radjowy.

Wtorek, 21 listopada.

Lwów. (381). Godz. 7—7'55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'30: Przerwa. 11'30: Codzienny przegląd prasy polskiej 11'40: Odczytanie programu na dzień bież. 11'45: Trans. z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy. 11'50: Komunikaty i repertuar teatrów. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Transmisja z Warszawy. Muzyka salonowa w wyk. zespołu Lassoty. 12'30: Dziennik południowy. 12'35: Wiadomości meteor. 12'38: Dalszy ciąg muzyki salonowej. 13'05—15'25: Przerwa. 15'30: Wiadomości gospodarcze. 15'40: Trans. z Warszawy. Mało znane utwory symfoniczne muzyki francuskiej (płyty). 16'15: Komunikat VI. Okręgu Zw. Strzeleckiego. 16'25: Trans. z Warszawy. Skrzynka P. K. O. 16'40: Trans. z Warszawy. Kącik językowy — prelegent prof. Stanisław Słoński. 18'55: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry teatru „Cyganerja" pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, oraz Toli Mankiewiczówna (piosenki), przy fortepianie p. Karol Gimpel. 17'30: Chwilka Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu: „Na etapie pierwszych 15-tu lat". Restytucja żołnierza i ducha żołnierskiego" — wygł. red. Wojciech Stpiczyński. 18'20: Tr. z Warszawy. Skrzynka muzyczna, korespondencję bieżącą omówi kier. muz. P. R. dyr. Tadeusz Mazurkiewicz. 18'35: Odczytanie programu na dzień następny. 18'40: Rozmaitości. 18'50: Popularne fantazje operowe (płyty). 19'15: Transmisja z Przemyśla. Apel poległych P. P. 19'47: Tr. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 19'55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. III-ci koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski", w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego. Stanisława Argasińska (sopran) oraz Paweł Lewicki (fortepian), przy fortepianie prof. Jerzy Lefeld. Koncert poprzedzi prelekcja dr. Alicji Simonówny. 22: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z „Gastronomii". 23: Komunikaty. 23'05—23'30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

Środa, 22 listopada.

Lwów. (381). Godz. 7—7'55: Transmisja z Warszawy: Audycja poranna. 7'55—11: Przerwa. 11'40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11'55: Komunikaty, repertuar teatrów i płyty. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorium Atronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Popularna muzyka z płyt gramofonowych. 12'30: Dziennik południowy. 12'35: Wiadomości meteor. 12'38: Stare melodje (płyty). 13—15'25: Przerwa. 15'25: Trans. z Warszawy. Wiadomości o eksporcie polskim. 15'30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15'40: Trans. z Warszawy. Arje i pieśni w wyk. Leona Rechtlebena (baryton), akomp. prof. Ludwik Urstein. 16: Koncert małego pianisty Macia Striksa. 16'10: Słuchowisko dla dzieci „S. O. S." p/g Redlicha w radjofonizacji Ady Artzt - Jampolskiej. 16'40: „Listy i programy" — omówi dyr. J. S. Petry. 17'50: Akcja „Radjo - Dzieciom". 18: Tr. z Warszawy. Odczyt z cyklu „Na etapie pierwszych 15-tu lat" — „Skutki wykrzywień psychiki polskiej" — wygł. red. Wojciech Stpiczyński. 18'20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia". Orkiestra Haliny Adamskiej - Grossmanowej. 19: Odczytanie programu na dzień następny. 19'05: Rozmaitości i płyty. 19'25: Trans. z Warszawy. Sylwety Akademików Literatury, sylweta 13-ta, Bolesław Leśmian. Wiadomości sportowe. 19'45: Lokalne wiadomości sportowe. 19'47: Dziennik wieczorny. 19'55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Piosenki o kwiatach — Roberta Stolza, w wyk. Anieli Szlemińskiej. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 20'25: Trans. z Warszawy. Orkiestra gitarzystów Tychowskiego. 21: Trans. z Warszawy. Feljeton Zygmunta Nowakowskiego: „Moja fabryka" 21'15: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego. 22: Trans. z Krakowa. Odczyt esperanto: „Co to jest hejnał Marjacki" — wygł. dr. J. Dobrzycki. 22'20: Tr. z Warszawy. Płyty gramofonowe. 22'35: Muzyka taneczna z cukierni „Ziemiańskiej". 23: Komunikaty. 23'05—23'30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

Wykończenie nowego magazynu „Aukcji Owocowych" w Gdyni.

18 b. m. został wykończony w Gdyni magazyn „Aukcji Owocowych", do którego przyjęto już ładunek 193 tonn owoców ze statku „Roland". Magazyn posiada 102 metry długości, zaś powierzchnia składowa wynosi około 4.000 m. kw. Cały magazyn ogrzewany jest elektrycznością. Bananiarnia będzie posiadać urządzenie chłodniejsze. Hala aukcyjna została zaopatrzona we wszystkie najbardziej nowoczesne urządzenia.

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.

Każdy kulturalny człowiek dzisiaj już wie, że **najlepsze** artykuły kosmetyczne, perfumeryjne i gumowe higjeniczne dostaje się najtaniej **TYLKO** w perfumerjach

S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7. Kopernika 15a.

Rozporządzenie o lodzie sztucznym i naturalnym.

W Ministerstwie opieki społecznej odbyła się pod przewodnictwem Wiceministra dra E. Piestrzyńskiego konferencja w sprawie rozporządzenia wykonawczego o lodzie sztucznym i naturalnym do ustawy z dnia 22 marca 1928 r. o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku. W konferencji wzięli udział przedstawiciele departamentu służby zdrowia Ministerstwa, Państwowego Zakładu Higjeny, Państwowego Zakładu Badania Środków Spożywczych, oraz wydziału zdrowia magistratu i Komisarjatu Rządu.

Celem rozporządzenia będzie zabezpieczenie ludności przed spożywaniem nieodpowiedniego i brudnego lodu naturalnego.

KOPERNIKA 15a
FILJA PERFUMERJI S. FEDERA
Sykstuska 7.

Stypendia dla dzieci fukcjonariuszów magistratu

Magistrat m. Lwowa rozpisał konkurs na pewną ilość stypendjów dla dzieci niższych funkcjonarjuszów miejskich. Pierwszeństwo mają sieroty, m. in. warunkiem otrzymania stypendjum jest postęp w nauce bardzo dobry. Termin wnoszenia podań upływa już 30 b. m. Szczegóły w ogłoszeniu urzędowem Magistratu.

—o—

Dzień ataku gazowego w sądach i szkołach.

Kuratorjum lwowskie wydało szereg zarządzeń pozostających w związku z bliskim atakiem gazowym na Lwów. We wszystkich szkołach są przygotowane sale o najmniejszej ilości okien. Młodzież szkolna samorzutnie wyraziła gotowość wzięcia udziału w zabezpieczeniu budynku, a w szczególności w pracach uszczelniania okien, drzwi i pieców i naklejaniu pasków na szyby. W niektórych szkołach jest to praca bardzo znaczna, młodzież jednak pracuje z zapałem nad zabezpieczeniem budynków. Grona nauczycielskie przygotowują młodzież do ataku gazowego przez stosowne pouczenia. Wśród ogółu młodzieży panuje ogromne zainteresowanie atakiem gazowym, bez cienia obawy.

Jak się dowiaduje Agencja Wschód, prezydjum Sądu Apelacyjnego we Lwowie w porozumieniu z prokuraturą wydało zarządzenia w sprawie bezpieczeństwa podczas ataku gazowego w sądach. W sądzie apelacyjnym przygotowano 3 ublikacje na czas ataku gazowego: dla sędziów, urzędników i stron, które znajdą się w sądzie w krytycznym czasie. Służba sądowa otrzymała również pouczenia co do przygotowania budynków. Woźni na bramach sądowych będą pełnili służbę odpowiednio zabezpieczeni, częściowo w maskach, częściowo w okularach automobilowych szczelnie przylegających do twarzy i posiadać będą tampony z chemikaljami do zabezpieczenia ust i nosa. Prezesi sądowi zarządzili również pogotowie środków opatrunkowych.

—o—

Margaryna zamiast masła.

Kompetentne czynniki otrzymały szereg doniesień, że głównie na rynku handlowym lwowskim a także na prowincji pojawiła się w dużej ilości margaryna, która sprzedawana jest jako masło. Oszustwo polega na tem, że margarynę, która kosztuje w hurcie około 1.40 zł. sprzedają odsprzedawcy jako masło po cenie około 3 zł., t. j. tyle, ile kosztuje masło w hurcie. Sprawą zajął się Urząd badania środków żywności, gdyż margaryna jako bardzo trudno topliwa, szkodliwa jest dla zdrowia. Kupujący muszą bardzo pilnie kontrolować masło, gdyż często nawet odsprzedawcy nie wiedzą dokładnie, iż padają ofiarą oszustwa. Głównie oszustwa z margaryną dokonywa się przy kupnie „masła z bloków", gdyż oryginalne opakowania utrudniają oszustwa. Na prowincji dokonano kilku aresztowań. (Wschód).

Zjazd Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy czyni ostatnio przygotowania do V-tego zjazdu Rady, który odbędzie się w sali Senatu w dniu 26 b. m.

Na program otwarcia zjazdu złożą się: przemówienie prezesa Rady marsz. Raczkiewicza, przemówienie przedstawiciela M. S. Z., przemówienia przedstawicieli poszczególnych terenów Polonji zagranicznej, oraz sprawozdanie dyrektora Rady p. Lenartowicza. Uroczystość otwarcia zjazdu nadawana będzie przez radjo.

W sprawie zmiany ustawy loteryjnej.

W związku z wiadomościami o zmianie ustawy loteryjnej, dowiadujemy się, że informacje, interpretujące sens te ustawy, są nieścisłe. Dotychczas monopol loteryjny działał na podstawie przestarzałej ustawy z r. 1920, która posiadała liczne luki i braki z punktu widzenia podstaw prawnych. Obecnie w związku z przepracowaniem podstaw prawnych wszystkich monopoli uzgadnia się i opracowuje również uzupełnienie ustawy loteryjnej z r. 1920. Problem ten ma charakter zasadniczy, w każdym razie nie może mieć nic wspólnego ze względami tej czy innej konjunktury, która zresztą jest dla loterji pomyślna.

Konkurs na prace z zakresu rolnictwa i leśnictwa.

Polska Akademja Umiejętności ogłasza konkurs z fund. im. Władysława Józefa Fedorowicza na następujące tematy:

1) Studjum porównawcze nad stanem pierwotnym a dzisiejszym jednego z większych zespołów leśnych Polski.

2) Opracować metodę tępienia raka ziemniaczanego w glebie bez jej zatrucia.

Nagroda za najlepszą pracę na każdy temat, odpowiadająca naukowym wymaganiom i przynosząca nowe wyniki naukowe, wynosić będzie do 2.000 zł. Prace w rękopisie, opatrzone nazwiskiem autora lub też godłem i nazwiskiem autora w zamkniętej kopercie, należy nadsyłać do Kancelarji Polskiej Akademji Umiejętności do dnia 31 grudnia 1934 r.

Praca nagrodzona staje się własnością Polskiej Akademji Umiejętności. Ogłoszenie o przyznaniu nagród nastąpi na uroczystem publicznem posiedzeniu Polskiej Akademji Umiejętności w czerwcu 1935 r.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 20 listopada.

Na giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach. Pszenica lekko zwyżkuje, zaś żyto lekko zniżkuje w cenie.

Owies i fasola potaniały, natomiast otręby podrożały.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie ożywione.

Inne kursy niezmienione.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Sytuacja bez zmiany.

Dolar poza giełdą zł. 5.40 — zł. 5.36.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 20 listopada. (Sz.)

Dewizy (tranzakcje):

Berlin 212.52, Londyn 28.90, Paryż 34.86, Gdańsk 173.30, Włochy 46.94, Austrja 100.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie, tendencja dla dewiz była mocniejsza, zapotrzebowanie na dolara zmniejszone. Bank Polski płacił za dolara 5.39. Międzynarodowy kurs dolara 5.42. Dolar złoty 9.03, rubel złoty 4.73.

Papiery procentowe:

3 prc. poż. budowlana 38, 7 prc. poż. stabilizacyjna 51.75, 4 prc. poż. inwestycyjna 103.25, 4 państw. pożyczka premj. dolarowa 448.25, 5 prc. poż. konwersyjna 49, Bank Polski 79.50.

OGŁOSZENIA

NAUKA — WYCHOWANIE

MASZYNY DO PISANIA
nowe i używane, wszelkie przybory, naprawa maszyn po cenach najniższych — poleca J. Łomaga, Lwów, Wałowa 11, tel 28-70. 1793

POSAD POSZUKUJĄ

ZA WYROBIENIE POSADY
samodzielnego zarządcy majątku, dobrze zapłacę. Admin. Słowa „Samodzielny". 2295

BUCHALTER
zakłada księgi, zmienia systemy księgowości, sporządza bilanse, ekspertyza, kontrola ksiąg. Listy do Administracji pod „Rutyna" 2288

MIESZKANIA

MIESZKANIE
4 pokojowe od 1 grudnia do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji pod „Bocza Matejki". 2312

KOMFORTOWE MIESZKANIE
3 pokoje, hall, willa nowa [illegible] Boczna 11, obok Karmelitanek, od 1-go grudnia Wiadomość: parter. Telefon 51-34.

SPRZEDAŻ

ŻARÓWKI
oraz wszelkie materjały elektro instalacyjne najtaniej we firmie E. Hausmann, Lwów, Pasaż Hausmana. 2237

ROŻNE

ROZWÓD
i unieważnienie małżeństwa według ustaw polskich w opracowaniu dr. Elkona Marguliesa adwokata we Lwowie. Wydanie II. Księgarnia dr. Bodeka, Batorego 12. 2305

EDWARD PEISSON. 6

NA POKŁADZIE „GWIAZDY MÓRZ".

OPOWIEŚĆ ŻEGLARSKA

Autoryzowany przekład M. ZAWADZKIEJ.

Dziś zaledwie powrócił z pełnego morza i natychmiast obejmuje służbę z tem, że za chwilę znów powróci na morze i ani cienia zawodu na jego twarzy. To już dobrze.

— Proszę natychmiast zatelefonować do działu maszyn i sprawdzić, czy wszystko gotowe do drogi.

Całą Gwiazdę Mórz wypełniło brzęczenie, jakby roju pszczół. Na pokładach, przejściach i drabinkach roiło się od pasażerów, a całe wybrzeże przepełnione było gestykulującym i hałaśliwym tłumem. Gwiazdę Mórz przymocowano już do sześciu potężnych holowników, których kierowcy stali wpatrzeni w mostek kapitański, skąd paść miał rozkaz ruszenia z miejsca.

We wschodnim kierunku widziało się zakotwiczone, ciężkie, szerokie i kwadratowe statki towarowe. Przypływ z pełnego morza rozbijał się wściekłemi falami o ich burty, a wiatr napędzał na pokłady, gdzie można się było domniemywać nieruchomych sylwetek ludzkich, zwały dymu, wydobywającego się z wąskich kominów. Tuż koło nich, wielki „schooner" wspierał swój wielki brzuch o powierzchnię wód. Pomiędzy jego pięciu nagiemi, grubemi masztami, zarysowywała się sieć olinowania żaglowego. Całość przypominała wielki instrument muzyczny, którego czarne i białe belki miały naśladować klawisze, a napięte linki struny. W porędze swej różnił się bardzo od trójmasztowca przycumowanego do portu na długość liny kotwicznej, którego zaokrąglone burty zdawały się tylko muskać czubek fal, a całe omasztowanie wydawało się aż nierealne, tak było delikatnie wycyzelowane i łagodne w swych wygięciach.

Popielate niebo usiane szaremi płatami ruchliwych chmur, podziurawione zmieniającemi wciąż kształt wyspami błękitu, przyciemnione gdzieniegdzie smugami cieni, tworzyło szeroką kopułę nieobliczalnej głębi, w przeciwstawieniu do spłaszczonej pod niem przestrzeni wód, odbijających wiernie różnorodne odcienie i grę barw. Cała flotylla kutrów rybackich ożywiała drewniany pomost wysunięty w morze. Małe stateczki kołysały się pod rulowaniem fali, a wśród masztów i ich kominów panowało zupełne zamieszanie. Wąskie pokłady były zawalone brunatnemi sieciami rozmaitych kształtów i zwojami lin, na których odpoczywali majtkowie, w oczekiwaniu obiadu, przyrządzonego przez jednego z nich, nawołując się wzajemnie, z jednego pokładu na drugi. Na zachodniej stronie, panowiec ratowniczy silnie opancerzowany, zwłaszcza na dziobie, by módz stawiać czoło najsilniejszym nawałnicom, dalej, zżarte przez sól szkunery i dwie małe barki wsparte jedna o drugą, tworzyły łącznie blok tonący w wilgoci atmosfery.

Tuż obok, bezkształtne masy okrętów pasażerskich, gubiły zarys swych konturów w zasłonie, powstałej z mieszaniny mgły, oraz ścielących się dymów, a dookoła panował wielostronny ruch szalup i holowników, pieniących jak pingwy.

— Już czas — zawyrokował pilot.

Cztery holowniki oderwały bryłę Gwiazdy Mórz od nadbrzeżnego bulwaru, dwa inne pociągnęły ją za sobą. Kapitan Davies zasalutował i ostrym gwizdkiem odpowiedział na pożegnalny ryk syren i okrzyki tłumu.

Biła godzina dwunasta. O szesnastej — po wyminięciu wysp Skerries pilot opuścił pokład.

* * *

Kapitan Davies umeblował swą kabinę z całą starannością. Nie posiadał innego domu. Musiał zawsze odnajdywać te same meble, na tych samych miejscach, na każdym z okrętów któremi kolejno dowodził.

Ogromne biurko szerokie było i gołe, bez najlżejszej bodaj ozdoby, by módz swobodnie rozłożyć na niem mapę, na której wykreślał trasę drogi i znaczył punkty przewodnie. Z prawej strony u góry umieszczał ołówek swój, raporty, kompas i gumkę do wycierania. Ponad tem zawieszony miał barometr, termometer i zegar wskazujący ilość obrotów. Kojara zakrywała łóżko, a lampka elektryczna, umocowana w głowach łóżka, pozwalała mu leżąc czytać, na odwrócona bu sola, bieg jego statku. Środek pokoju zajmował wielki fotel, naprzeciw łóżka kanapka, a obok biurka etażerka o trzech półkach, na których spoczywała korespondencja, dziennik okrętowy, który pisał sam dla własnego użytku oraz instrukcje nawigacyjne.

Kabina ta była tak naga, jak jego dusza. Podkreślała swym wyglądem, że istniała dlań tylko jedna jedyna rzecz na świecie — morze. Żadnych osobistych pamiątek po szufladach, żadnej książki, żadnego listu, ani jednej fotografji. Sądząc z pozorów przeciętny mieszkaniec stałego lądu mógłby kapitana Daviesa uważać za abnegata, za istotę ograniczoną i naiwną.

Znalazłszy się w swej kabinie kapitan zasiadł w fotelu, wyciągnął z kieszeni list, wręczony mu przez Jorgana i zaczął czytać:

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny: Julian Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.